Nr. 285. Niedziela, 13. Grudnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plehna ul. Karola Ludwika l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi wyższego sądu krajowego w Krakowie, Mateuszowi Czyszczanowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, szlachectwo *(Ritterstand)* z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie sprawiedliwości, Witolda Hausnera, prezydentem wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej posła sejmowego, dr. Ludwika Rizziego, marszałkiem krajowym w Margrabstwie Istryi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 grudnia.

Tygodniowy przegląd polityczny.

Pierwsze posiedzenia nowego parlamentu niemieckiego nie przyniosły emocyj. Sekretarz skarbu baron Stengel miał długą mowę, w której narzekał na kłopoty, jakie ma z finansami Niemiec. Z powodzi słów i dyskretnych omówień, które miały zakryć i złagodzić niepopularność proponowanych przez ministra środków zaradczych, wyszła przecież jasno zapowiedź, której oczekiwano w Niemczech już oddawna, zapowiedź nowych podatków dla pokrycia rosnących potrzeb związku niemieckiego. O ciężarach, które ponoszą poszczególne państwa związkowe, o tem, że płaconych przez nie na rzecz związku datków matrykularnych podnosić dalej nie można, mówił p. Stengel, wyczerpująco, choć nie oryginalnie i z pewną przesadą, która przypominała pełne sprytu i pozornej tężyzny, ale i ciasnoty horyzontu mowy p. Miquela. Byłoby też, jak słusznie stwierdza *Frankf. Ztg.* niesprawiedliwie, żądać od nowego sekretarza skarbu nowych myśli na taki stary i ograny temat.

I hr. Buelow uderzał w znane i zużyte struny, odpierając skargi p. Bebla. Stosunki między niemieckim socyalizmem a rządem wtłoczył jeszcze ks. Bismarck w taką żelazną i ściśniętą formę, że w niej żadna ze stron nie może dotąd zmienić pozycyi. W skutek tego obie zostają w obec siebie w stosunku nieustannego, nieuchronnego napięcia. Ręka pierwszego kanclerza Niemiec była zaś i w tej robocie, jak w każdej innej, tak silna, że ani jego następców, ani jego przeciwników nie stać dotąd na odrobienie tych nawet jego dzieł, których niefortunne efekta otwierają wszystkim zdrowo patrzącym Niemcom oczy na ich szkodliwość. Żywe tedy i obowiązujące jeszcze tradycye bismarkowskie sprawiły, że p. Bebel miał ten sam co temu lat 20 temat ataku, a hr. Buelow trzymać się musiał bismarkowskiej metody obrony. Że zaś mowy obecnego kanclerza przyzwyczaiły świat do szukania w nich nietylko ciętości i dowcipu, ale i pewnego renesansowego zacięcia, przeto końcowy ustęp o artystach, świątyniach i naśladowcach Herostrata nie zastał słuchaczy nieprzygotowanych.

Oba ostatnie głośne procesy znalazły też echo w parlamencie. Oba t. j. proces wojskowy i proces o podsunięcie dziecka poruszył wódz centrum bawarskiego p. Schaedler. Ten sam mowca wypowiedział ostrą krytykę antipolskich ustaw i zarządzeń. Minister wojny p. Einem przestrzegał przed uogólnianiem zarzutów przeciw wojsku na podstawie szczególnego wypadku w Forbach.

Francya załatwiła wyjątkowo wcześnie swój przyszłoroczny budżet. Ta prosta i normalna — w teoryi — czynność Izby i ministra skarbu nabiera w dzisiejszej europejskiej praktyce parlamentarnej znaczenia wyjątkowej zasługi. To też p. Rouvier, któremu należy się największe z tego powodu uznanie, zbiera liczne i gorące pochwały.

Chciano zelektryzować opinię francuską sprawą Dreyfusa. Ale inicyatorowie spotkali się już nawet nie z niesmakiem albo obrzydzeniem, ale z najkompletniejszem, najgłębszem znudzeniem.

P. Giolitti odniósł niesłychany sukces. Zamiast spodziewanych czterdziestu głosów większości w Izbie miał ich sto kilkadziesiąt. Silna pozycya rządu włoskiego w kraju i parlamencie jest zawsze pożądana. Zwłaszcza zaś ze względu na stosunki międzynarodowe. Postępujące niewątpliwie naprzód od kilku lat zadanie skonsolidowania młodego królestwa włoskiego wymaga silnej ręki w rządach, a popularności rządów w społeczeństwie. Tylko rząd jednoczący oba warunki potrafi utrzymać Włochy na stanowisku europejskiego mocarstwa, a przytem zapewnić tę poprawność w stosunku do innych państw, bez której nie można liczyć na trwałość związków międzynarodowych. Austrya też, pomna na nie tak dawne wybryki włoskiej irredenty, może tylko cieszyć się z siły i popularności rządu, któremu tem łatwiej przyjdzie tego rodzaju ruchy, narażające na szwank stosunek Austryi do Włoch, osłabić i poskromić.

Nowy gabinet hiszpański ma trudną misyę. Trudną nie tak politycznie, jak wewnętrznie i rzeczowo. Stosunki ekonomiczne, owa oś całego dzisiejszego życia państwowego, są w Hiszpanii tak trudne, że trzebaby po prostu nadzwyczajnych ludzi i nadzwyczajnych wysiłków, aby kraj wyprowadzić z tej matni na drogę ratunku i normalnego rozwoju. Gabinet p. Maury, przyjęty bez entuzyazmu będzie miał bardzo ciężki żywot, a zwłaszcza bardzo ciężkie początki.

Koło Polskie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 grudnia. Koło polskie odbyło wczoraj dwa posiedzenia, na których przeprowadzono dyskusyę informacyjną dla członków Delegacyi.

Na wstępie prezes Koła p. Jaworski poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu w Krakowie dyrektorowi referentowi krak. Towarzystwa ubezpieczeń, śp. dr. Gustawowi Romerowi.

Pp.: Stwiertnia, Grek i Danielak ostro krytykowali zagraniczną politykę Austro-Węgier, wywodząc, że wpływ ich słabnie. Szczególnie podnosili, że wpływ Rossyi na Bałkanach wzrasta, natomiast Austro-Węgier upada.

W końcu pos. Stwiertnia wniósł dwie rezolucye: Pierwsza domaga się ustanowienia urzędników technicznych przy ambasadach austro-węgierskich, druga wzywa członków Delegacyj do wniesienia interpelacyi z powodu bezprawnego zaprowadzenia taksy na paszporty zagraniczne przez rząd rossyjski.

P. Garapich przypomniał dawne żądania Koła a mianowicie, aby nie powoły-

---

96)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

NA LODOWCACH.

XXXV.

(Ciąg dalszy).

Byliśmy jak inni; szliśmy oglądać i podziwiać Golkondę, a właściwie udawała się tam w tym celu Idalia i nas do towarzyszenia sobie namówiła. Nie potrzebowała długo namawiać; młoda towarzyszka jej z łatwą gotowością na projekt przystała, mówiąc, że chętnie świetności Grabenu zobaczy. Lecz gdy dla włożenia odpowiednich ubrań na chwilę odeszła, Idalia tajemniczo zaszeptała do mnie:

— Nie wierz ani trochę, że ma chęć oglądania magazynów na Grabenie. Idzie tam, bo chce przypomnieć sobie chwile, w których miejsce to nieraz zwiedzała z matką. Dwa lata minęło, a żal po matce tkwi w niej jeszcze bardzo głęboko. Są przecież na świecie takie dziwne natury, że gdy uczucie jakiekolwiek raz w nie wpadnie, już go i po drabinie, chociażby z róż uplecionej, wyprowadzić niepodobna. Jabym tak nie mogła.... Jabym otruła się tak długimi smutkami.

Należy istotnie do tych, których smutek otruwać nie ma czasu, bo odgania go pierwszy powiew strusiego pióra na kapeluszu i roztlenia pierwsza kropla jakiegokolwiek, byle modnego, nektaru.

Zamyśliłem się o tych dziwnych naturach, z których raz zapadłego uczucia, po drabinie, nawet z róż choćby uplecionej, wyprowadzić niepodobna, gdy Idalia wtajemniczyła mię głębiej jeszcze w jedną z tych natur.

— Czy wiesz, co mi wczoraj jeszcze mówiła Henrysia? Kiedy na nią za zbyt długą po matce żałobę gderać zaczęłam, te słowa powiedziała, te zupełnie, pamiętam dobrze, bo było to przecież wczoraj „Gdybym w przyszłości kiedykolwiek, w Paryżu, czy w Trouville, czy na wierzchołku samej Jungfrau, spotkała jaką miłość, która pogodnej mojej wierze wydałaby się lazurowym aniołem, nie spodziewam się klejnotu, któryby mógł dorównać sercu matki", a potem jeszcze dodała: „tem więcej się nie spodziewam, że nie mam już pogodnej wiary".

Piękny taras hotelu w Giessbach, wysoka krawędź skały nad tonią jeziornych wód, jej suknia jasno-perłowej barwy i tkwiąca przy staniku gałązka barwinku, wszystko to stanęło mi przed oczyma z wypukłością rzeczy, wczoraj widzianych, przy dźwięku słów, które powtarzała Idalia, a w których poznawałem własne słowa swoje.

Ciekawym, czy przez te długie dwa lata, gdy w tak wiernej pamięci powtarzała usłyszane odemnie słowa, oczy jej patrzały w dal daleką, ku skałom i wodom Giessbachskim? i czy były bardzo smutne? i czy tak, jak teraz, nie było w nich ani jednej iskry gniewu na zuchwalca, który zrabował ją z pogodnej wiary?

O falo, nietylko czysta falo, lecz tak wierna!

Zaledwie o paręset kroków oddaliliśmy się od mieszkania Idalii, gdy zaczęła ona spotykać się ze znajomymi, którzy dążyli w tę samą, co my, stronę, i na sposób różny uciechę swą ze spotkania manifestowali. Niebawem zaś rzeczy same przez się tak się złożyły, że para ludzi najmłodsza i najluźniejszemi nićmi z towarzystwem złączona, wyodrębniła się z towarzystwa, i gdy Idalia postępowała w otoczeniu spotkanych pań i panów, myśmy znaleźli się obok siebie, pomimo coraz gęstszego zaludniania się chodnika, tak we dwoje, jakby dokoła nas roztoczyły się wody jezior Giessbachskich, lub pustynne obszary białowieskiego Nikaru.

Jeszcze dzień nie zupełnie był się skończył i lamp na ulicach nie zapalano. U końca szerokiego Ringu, w rozstąpieniu się wysokich gmachów, niebo opuszczało kurtynę blado-błękitną, na której zachód słońca wymalował szlak z przepojonych złotem czerwieni i fioletów. Od tych świateł dalekich, które kędyś nad czystemi polami zapalała cicha natura, szły na wspaniałe gmachy, hałaśliwe ulice i rojne tłumy miejskie jakieś tęskne kolory i tony, szło i wsączało się w tę kamienną, parną, zdyszaną realność, którą jest wielkie miasto, jakieś tchnienie nadpolne, lekkie, niemal mistyczne tchnienie radości, ku którym dusza wzdycha.

Spojrzałem na towarzyszkę swoją i zobaczyłem, że wpatruje się ona w kurtynę niebieską oczyma, pełnemi tęskności i zadumy.

Odgadywałem, że myślą była bardzo daleko od wszystkiego, co ją tu otaczało, i odemnie. Miała też pozór istoty, nagle ze snu zbudzonej, gdy zwróciłem się do niej z uwagą, że w tej chwili duszą przebywać musi wśród modrzewi Krasowiec, lub sosen i świerków Białowieży. Bez najmniejszego wahania odrzekła, że istotnie myślała o tem, jak świetnie i cicho o tej przedwieczornej porze słońce spływa za czarną ścianę puszczy, i że po zniknięciu jego tarczy, nad ścianą tą powstają takie same kolory i światła.

Nigdy jeszcze od ponownego spotkania się naszego tyle słów na raz nie wymówiła, i uczułem, że trzymam w ręku klucz, który najłatwiej otwiera jej skromne, czy dumne usta.

Zbliżyliśmy się tymczasem do Grabenu, kędy, jak wiedziałem, dążyła ona, w celu przywołania przed wyobraźnię widma zniknionej ze świata matki.

Jakkolwiek sam nie doświadczyłem jej nigdy, zrozumiałą jest dla mnie ta żądza serca, która niekiedy skłania ludzi do chodzenia po cmentarzach i zaklinania tam więdnących kwiatów żałoby, aby odkwitły. Wszystko jedno, po jakich cmentarzach, bo każde miejsce, na którem pozostały momenty nasze, niegdyś żywe, a potem umarłe, jest pełnem mogił, nam jednym widzialnych. Wiedziałem, że na jedną z takich mogił wiodą ją teraz wspomnienia, i zapragnąłem, aby jej nie dostrzegła, aby z niej nie zerwała czarnego kwiatu żałoby. A miałem już klucz magiczny do jej myśli i ust.

Gdy szła obok mnie zamyślona i nie zważająca na nic, co działo się dokoła, czułem więcej jeszcze, niż spostrzegałem, spokojny i równy rytm jej kroków, którego nie mąciła nawet potrzeba niemal ustawiczna rozmijania się z idącą nam na spotkanie falą przechodniów. Przechadzką zapewne wywołana różowość zlekka ożywiała białość jej twarzy, a promienie włosów, krnąbrnie wysuwające się z pod małego kapelusza z kilku stylizowanymi bławatkami, czoło okrywały pozłotą przezroczystą. Że ta głowa dziewczęca wydała mi się przedziwnie wiośnianą, że wydała mi się nad otaczającą szyję przepaską z piór srebrzystych, kwiatem, wychylającym się z posrebrzonych śniegów, to proste zupełnie; ale gorąca chęć odgarnięcia od niej kirów żałobnych, rozproszenia z nad niej rosy łez skwarnej, byłaby mię przed niedawnym jeszcze czasem mocno zdziwiła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wano rezerwistów wojskowych na ćwiczenia w porze niedogodnej, aby nie urządzano ćwiczeń w strzelaniu ostrymi nabojami i aby zakupno koni dla wojska odbywało się bez pośrednictwa handlarzy i po cenach odpowiednich. Następnie dopomina się o procedurę wojskową i prosi o ponowne podniesienie tych spraw na sesyi delegacyjnej.

P. Jabłoński upominał się o wybudowanie kolei Jasło-Dębica jako o kolej strategiczną, a następnie żądał wykonania w praktyce spoczynku niedzielnego dla żołnierzy.

P. Popowski polemizując z p. Stwiertnią wywodził, że osłabienie Austryi jest wynikiem obstrukcyi parlamentarnej tak w Austryi jak i na Węgrzech. W dalszym ciągu swego przemówienia stwierdził, że w Akademiach wojskowych nauka języka polskiego zaprowadzoną została jeszcze przez Ministra Bauera, a w projekcie nowego planu nauki uwzględniono także ćwiczenia praktyczne z języka i literatury polskiej. W projekcie nowej ustawy wojskowej przyjęto w zasadzie dwuletnią służbę wojskową i uwolniono jednorocznych ochotników od ewentualnej dalszej służby wojskowej przez drugi rok. Także więcej niż dawniej są uwzględniani synowie włościan, którzy mają warunki do uwolnienia od służby wojskowej. W sprawie rewersów demolacyjnych jest już — jak słychać — wygotowany ostateczny projekt ustawy.

P. ks. Pastor podnosi, iż trzy ważne postulaty wojskowe zostały pomyślnie załatwione, a mianowicie zniesienie słupka *(anbinden)*, przygotowanie ustawy o podwyższeniu zapłaty za podwody dla wojska, oraz zmiana w opłacie taksy wojskowej. Mowca przedstawia dalsze postulaty wojskowe od dziesiątek lat nie załatwione i uprasza członków Delegacyi o energiczne ich poparcie.

P. Giżowski skarżył się na lekceważenie w armii języków słowiańskich, a w szczególności języka polskiego.

P. Bomba podnosi żale ludności na wielkie ciężary wojskowe, spadające na nią.

P. Grek krytykował stosunki panujące w Bośnii i Hercegowinie.

P. Danielak domagał się, aby co roku wysyłano do Bośnii i Hercegowiny komisyę parlamentarną celem zbadania tamtejszych stosunków. Żądał dalej obrony obywateli austryackich, których rząd pruski wydala bez powodów z Poznańskiego, i w końcu wzywał, aby raz skończono ze sprawą wysokich kar, nakładanych rezerwistom za meldowanie się po polsku.

P. ks. Włazowski żalił się na rzekome szykanowanie ludności przy kwaterunkach wojskowych.

P. Eugeniusz Abrahamowicz bronił polityki zagranicznej Austryi i poczytywał P. Ministrowi spraw zagranicznych za zasługę, że złamał monopol sojuszu z Niemcami, a zbliżył Austro-Węgry do Rossyi. Mowca popiera żądania p. Garapicha, aby zakupowano konie dla wojska bezpośrednio u hodowców.

P. hr. Dzieduszycki oświadczył, iż nie może zgodzić się na ujemne krytykowanie stosunków w Bośnii i Hercegowinie, a to ze względu na liczne trudności, jakie tam Rząd napotyka. Mowca przypuszcza, że w Delegacyach poruszoną będzie sprawa *veta*, wniesionego imieniem Austro-Węgier na ostatniem *conclave*.

P. Górski przypomina, iż tradycyą Koła polskiego było, że w zakresie polityki zagranicznej, Popierało zawsze dążenia Korony i w ten sposób czyniło politykę zagraniczną wolną od wpływów wewnętrznych i od chwilowej sytuacyi wewnętrznej. Ta dobra tradycya zapewniała zawsze polityce zagranicznej wpływ i siły. Są atoli chwile, w których należy zaznaczyć pewne momenty, nie spuszczając z oka tradycyi. Od kilku lat nastąpiło zbliżenie się Austryi do Rossyi, zbliżenie to w tym roku jeszcze bardziej zacieśniło się podczas pobytu Monarchów w Mürzsteg. Ze względu na interes Państwa i kraju nie powinno się tej sprawy w Delegacyach przemilczeć, a jeżeli zeszłego roku mowca polski podniósł ten fakt z zadowoleniem, to tembardziej powinno się to stać w tym roku. Zbliżenie to, w tej krytycznej dziś sytuacyi wewnętrznej, daje Monarchii lepsze stanowisko w obec innych mocarstw. Mowca podnosi, że na to stanowisko jego zgadza się bardzo wielu członków Koła, a obecna dyskusya wykazała, iż mowcy, którzy z jego zapatrywaniami nie zgadzają się we wszystkich sprawach i mają odmienne zdania, pod tym względem z nim się godzą.

P. Dawid Abrahamowicz omawiał koncesye wojskowe przyznane Węgrom i oświadcza, że koncesye te w niczem nie naruszają jednolitości armii. Ostrzega przed prowokowaniem walki z Węgrami ze strony polskiej.

P. Petelenz oświadcza, że cieszy go to, iż Węgrzy uzyskali koncesye wojskowe. Armia, chociaż nie niemiecka, może być bitna i dzielna. W dalszym ciągu mowca zastrzegał się przeciw używaniu tylko języka niemieckiego w procesach wojskowych i domagał się zniesienia rewersów demolacyjnych.

P. Wojtyga omawiał sprawę rewersów demolacyjnych i żądał, aby ćwiczenia w strzelaniu artyleryi i kawaleryi nie odbywały się co roku w tej samej okolicy z wielką szkodą dla ludności, lecz co roku w innej okolicy.

P. Stojałowski żądał ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po oficerach, oraz ścisłego przestrzegania zasady terytoryalnej w organizacyi wojskowej, która nie pozwala na przenoszenie żołnierzy do obcych pułków.

P. Głąbiński domagał się poruszenia w Delegacyach sprawy dostaw przemysłowych dla wojska i rozszerzenia tych dostaw na wszelkie produkty krajowe tak rękodzielnicze jak i fabryczne, przy zastosowaniu takiej organizacyi, którąby zabezpieczała interesy drobnych producentów.

Co do Węgier radzi p. Głąbiński, aby nie mieszać się do ich wewnętrznych spraw i w ogóle nie drażnić Węgrów.

Po uchwaleniu obu rezolucyj p. Stwiertni prezes zamknął obrady.

Delegacye.

Austryacka delegacya wybierała dotąd jedynie dwie komisye: budżetową i petycyjną. Cały ciężar pracy i zainteresowania spoczywał oczywiście na komisyi budżetowej.

Obecnie, wedle *Deutsch Nat. Korresp.*, ma być oprócz budżetowej wybieraną komisya wojskowa, a nawet specyalny komitet dla spraw aprowizacyi wojska tak, iż na przyszłość komisya budżetowa delegacyi austryackiej zajmować się będzie jedynie wydatkami Ministerstwa spraw zagranicznych i wspólnego Ministerstwa skarbu, gdy komisyi wojskowej przydzielone zostaną wszystkie specyalne sprawy wojskowe, a komisyi dla spraw aprowizacyi wojskowej sprawy liwerunków dla armii, co będzie rzeczą bardzo doniosłą dla rolnictwa, przemysłu i handlu.

W kołach delegatów Izby poselskiej, zastanawiają się nad podwyższeniem liczby członków komisyi budżetowej z 21 na 22 i nad zapewnieniem Bukowinie stałej reprezentacyi w tej komisyi.

Na zaproszenie i pod przewodnictwem p. Jaworskiego odbyło się przedwczoraj przed południem zebranie słowiańskich członków delegacyi, na którem omawiano formalne i merytoryczne sprawy, pomieszczone w programie tegorocznej sesyi delegacyjnej. Przedmiotem obrad tej konferencyi była również kwestya stanowiska w obec spraw zagranicznych i w obec stosunku do Węgier.

Z Poznańskiego.

(Zamierzone przekształcenie poznańskiego Bractwa strzeleckiego. — Zasądzenie redaktora. — Mandaty polskie po ś. p. Głębockim. — Smutny obraz stosunków polskich na Pomorzu).

Niemieccy członkowie poznańskiego Bractwa strzeleckiego, którzy przez napływ około 300 urzędników różnych kategoryj, mają teraz ogromną większość w tem Bractwie, wystosowali do zarządu wniosek o zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania celem przekształcenia Bractwa na czysto niemiecko-patryotyczne. Równocześnie przesłali na ręce przewodniczącego, Polaka p. Jana Spechta projekt zmiany ustaw tego rodzaju, że gdyby projekt ten pozyskał większość, przyszły zarząd, który ma być wyłącznie niemieckim, będzie mógł wykluczyć wszystkich Polaków.

Na wieść o tem wybrali członkowie Polacy komitet, który zastanawiał się nad tem, jakie w tej sprawie zająć należy stanowisko.

Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się 7 stycznia.

Gdyby miało przyjść — jak się na to zanosi — do rozdziału, przypominają dzienniki poznańskie przykład towarzystw kupieckich, które swego czasu rozpadły się na polskie i niemieckie, przy stosownym podziale majątku. Po polskiej stronie pozostała uprzywilejowana przez polskich królów „korporacya kupiecka“, do tej chwili istniejąca.

Przed poznańską Izbą karną toczył się onegdaj proces o obrazę nauczycieli, przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi *Dziennika Poznańskiego* p. Bronisławowi Kuczewskiemu. Obrazy dopatrywano się w artykule p. t. „Demoralizacya nauczycieli“, zamieszczonym w nr. 193. Proces wytoczyły regencye poznańska i bydgoska na żądanie wszystkich nauczycieli szkół średnich owych obwodów. Prokurator wniósł o 6 tygodni więzienia. Po obronie mecenasa p. Drwęskiego, trybunał zasądził oskarżonego na 300 marek kary i publikacyę wyroku; oprócz tego orzeczono konfiskatę numeru.

Po śmierci ś. p. Józefa Głębockiego zawakowały dwa mandaty poselskie: do parlamentu niemieckiego i do sejmu pruskiego, do obydwóch bowiem zmarły był posłem. Ubytek ten trzeba będzie w krótkim czasie wypełnić. Ponieważ obydwa okręgi, z których zmarły został wybrany, są pewne t. j. stanowczo polskie, przeto niema żadnej obawy, aby przyszłe wybory uzupełniające wypadły na niekorzyść Polaków.

List z Pomorza, zamieszczony w jednym z dzienników poznańskich, przedstawia w smutnem świetle tamtejsze stosunki. Korespondent pisze między innemi:

„Nawet w okolicach przeważnie polskich nie mamy inteligencyi, a przynajmniej takiej, któraby interesowała się sprawami publicznemi, wielu bowiem naszym lekarzom, adwokatom, trudno w domu własnym zachować zwyczaj i język polski, tak pilnie strzeżeni są przez hakatystów, odgrażających się ustawicznie bojkotem.

Większość naszej inteligencyi po miastach z obawy przed tym bojkotem nie bierze żadnego udziału w życiu publicznem; mało mamy takich, którzy z narażeniem interesów materyalnych, bywają na zebraniach i pracują w towarzystwach; teraz skutkiem rozdziału na „stronnictwa“, gdy część naszej prasy obrabia po swojemu jednostki z inteligencyi, należące do przeciwnego obozu, zniechęcają resztę do pracy publicznej.

Smutnym objawem jest u nas zobojętnienie nietylko dla spraw narodowościowych ale także dla religii wogóle, objawiającemu się zwłaszcza wśród warstw niższych. W tych dniach odbył się zjazd pastorów, na którym pastorowie oświadczyli, że z m[illegible]żeństw mięszanych są zadowoleni, gdyż kor[illegible] sta z nich protestantyzm. — W Grudzią[illegible] n. p. w przeciągu roku odbyło się tylko [illegible] kościele luterskim 16 małżeństw mięszany[illegible] W tymże Grudziądzu 1902 roku 14 kat[illegible] ków, a tego już roku 12 katolików zost[illegible] lutrami“.

Z parlamentu niemieckiego

(Telegram.)

(Dalsza dyskusya budżetowa. — „Z małego garnizonu“. — Centrum przeciw polityce antipolskiej).

Berlin, 12 grudnia. W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego p. Salter

---

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

— Krystyno — rzekł Daniel po chwili — mam ciebie prosić o jedną przysługę; okazywałaś mi zawsze tyle przyjaźni, że sądziłem, iż mogę liczyć na ciebie....

Do czego zmierzał? Słuchając, krew mi się w żyłach ścinała.

Zaczął od narzekania na matkę, która go upokarzała, trzymała w zależności, jak gdyby jeszcze był dzieckiem i zmuszała do opuszczania wieczornych zebrań, żeby się nie spóźnić do domu, gdzie go oczekiwała, nie kładąc się spać.

— Cóż chcesz, żebym na to poradziła? — odrzekłam ozięble.

— Oto, moja Krystynko, ma być dziś w Trouville wielki festyn wieczorny, na którym chciałbym pozostać dłużej; gdybym powiedział matce, uparłaby się i odmówiłaby mi klucza. Otóż pomyślałem sobie, że ty, taka zawsze dobra i uprzejma....

Mógł sobie mówić dalej, nie słuchałam go już; oburzenie gotowało się we mnie. Jakto! a więc przeszłość tak zupełnie wygnana została z jego pamięci, że ośmielał się uważać mnie za powiernicę i wspólniczkę swoich tajemnych rozrywek.... A więc nic nie zrozumiał!... ani mojej miłości, ani cierpienia, ani dumy.... skoro mógł przypuścić pomiędzy nami możliwość usług koleżańskich w celu oszukania matki!

Pojęłam niejasno, że chodziło o wykradzenie klucza, który miał mu dać swobodę, żeby mógł odbiedz daleko odemnie i bawić się z innemi....

Ach! co to, to nie! nie pomogę mu! ale trzeba było ukryć gniew, który mógł mu dać poznać, że jestem zazdrosną. Zaczęłam się wymawiać skrupułami; nie chciałam oszukiwać ciotki....

Zaczął się śmiać z ironią.

— Twoje sumienie nieco późno się budzi, wtedy, gdy ci to potrzebne.... A w przeszłym roku nie wahałaś się kłamać przed moją matką, kiedyto wybraliśmy się łodzią do Hawru, a ty powiedziałaś jej, że jesteśmy zaproszeni na śniadanie do Boissetów.

Źle uczynił, przypominając mi ten poranek, w którym tajemniczość naszej wyprawy morskiej upoiła mnie słodkiemi nadziejami; żal, jaki to przypomnienie wywołało we mnie, wyrwał mi z ust kilka słów niebacznych:

— Być może — odrzekłam — bo wtedy chodziło tylko o niewinną przejażdżkę i twoja matka tylko z obawy o nasze bezpieczeństwo może by się była gniewała, kiedy dziś....

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Że bywasz w niestosownem towarzystwie i nie ja z pewnością dostarczę ci sposobów....

Zobaczył, żem go odgadła i pobladł z gniewu.

— Dobrze więc — rzekł — od tej pory potrafię sobie bez ciebie dać radę!

I bez słowa pożegnania, poświstując impertynencko, obrócił się na obcasach i odszedł.

Po raz pierwszy mu się zdarzyło natrafić na moją niezłomną wolę, przez czas tak długi uległą. Widziałam, jak fioletowy cień jego wydłużał się na oślepiająco jasnej drodze i zniknął na zakręcie wybrzeża, jakby wpadł w morze.

Pozostawszy samą, zrozumiałam, jak źle postąpiłam, dając się unieść żalowi. Rozgniewawszy Daniela, straciłam jego przyjaźń.... Ostatnie węzły zostały zerwane....

Usiłowałam się łudzić pozornem zadowoleniem spełnionego obowiązku.... ale wkrótce wzruszyłam ramionami.

Nie było co ukrywać! postąpiłam tak, po prostu, aby się zemścić! Gdyby mi był zaproponował, żebym szła oparta na jego ramieniu w noc księżycową, na koniec świata, czyżbym nie była wykradła klucza bez żadnych skrupułów?... Z jakąż radością oszukałabym ciotkę!...

Wszystko skończone! pomyślałam sobie z rozpaczą młodzieńczej duszy.... Miłość nadto boli, nie chcę jej już nigdy, nigdy!...

I cóż mi teraz pozostanie?...

Moje pudło z farbami i reszta przyborów leżały rozrzucone na bramie u moich stóp....

„Praca....“ pomyślałam.... Ach! tak, długie dni samotne, spędzane w obec obojętnej przyrody.... znałam nicość tej pociechy w chwilach cierpienia....

Z głową schyloną na kolana, zaczęłam szlochać; gdym podniosła oczy po chwili, ujrzałam stary kościółek podobny do trójkąta, obrośniętego bluszczem, który jakby zapraszał mnie, żebym spoczęła pod jego chłodnem sklepieniem.

Weszłam....

Wilgoć grobu objęła moje plecy, a ciemność ogarnęła mnie już we drzwiach. W samej głębi tylko można było rozróżnić słabe światełko zapalonej, wiszącej lampki przed ołtarzem, którego kształty zdobne w święte obrazy, prawie nadziemsko się przedstawiały.

„Oto, co mnie pocieszy, oto, co kochać będę.... — mówiłam sobie, patrząc na ukrzyżowaną postać Chrystusa.... On przynajmniej mnie nie opuści....“

Zmówiłam gorącą modlitwę, tak, jak do lekarza, którego się prosi o uzdrowienie. Gdy po upływie godziny opuszczałam kaplicę, mój żal się uspokoił i powzięłam postanowienie odjechać jak najprędzej, oddać się odważnie swoim obowiązkom, żeby zapewnić sobie utrzymanie i polepszyć dolę rodziców.

W trzy dni potem, pod pierwszym lepszym pretekstem opuszczałam Villerville zamieniwszy z Danielem obojętny uścisk ręki, bez pogodzenia się z nim.

V.

W Paryżu czekały mnie zawody nowe, z których najprzykrzejszym było dojście do przekonania, że niepodobna mi będzie, tak, jak miałam z początku nadzieję, zarabiać dostatecznie tylko malowaniem akwarel.

Doznałam upokorzenia, że mnie traktowano jak towar, w domach, gdzie starałam się dawać lekcye. Ofiarowywałam na ich usługi moją inteligencyę i zdolności, ale to ich mało obchodziło; krytykowano moją zbytnią młodość, formę moich sukien i barwę moich włosów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(narodowo-liberalny), wyraził życzenie, aby cesarz powrócił jak najrychlej do zdrowia i ubolewał nad złym stanem finansów państwa. Narodowi liberali trzymać się będą zawsze zasady narodowego rozwoju w duchu wolnościowym, jednakże we wschodnich prowincyach trzeba wszelkimi środkami ochraniać i popierać żywioł niemiecki. (Żywe protesty na ławach polskich).

Minister wojny generał Einem odpowiadając na wywody, podniesione w ciągu dyskusyi, powiedział, iż z ubolewaniem musi przyznać, że znaczna część zarzutów, podniesionych w powieści porucznika Bilsego „Z małego garnizonu“ jest prawdą. Że takie stosunki mogły zapanować, jest winą komendanta w Forbach, jednak rozciąganie zarzutów na całą armię jest niesłuszne i drugi Forbach nie istnieje. Porównywanie zaś oficerów z Forbach z ogółem oficerów jest obrazą niemieckich oficerów i kobiet, które cnotę cenią jako najwyższe dobro.

Co się tyczy złego traktowania żołnierzy, to jest ono w armii niemieckiej coraz rzadszem i minister przyrzeka dbać o dalsze jego wytępienie. Gdyby jednak tak samo badano i zapisywano wszystkie udręczenia na jakie wystawieni są robotnicy po fabrykach i warsztatach, w jakże pięknem świetle ukazałaby się wtedy armia niemiecka! (Protesty na ławach socyalistów).

Poseł Richter (wolnomyślny) oświadcza, że zajścia w Forbach nie przedstawiają typu armii niemieckiej.

P. Kardorf (z centrum) żąda, aby rząd zastosował odpowiednie środki przeciwko rozwojowi partyi socyalno-demokratycznej a wyraził życzenie, aby zapanował „pokój boży“ pomiędzy katolikami a protestantami

Na tem obrady odroczono do dziś.

* * *

Na onegdajszem posiedzeniu przemawiał — jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia — reprezentant najliczniejszego w parlamencie stronnictwa centrum poseł Schädler, kanonik z Bamberg w Bawaryi.

Mowca ten rozwodził się o zepsuciu panującem w kołach oficerskich, które tak jaskrawo ujawnił proces porucznika Bilsego; bardzo ostro wystąpił przeciw prokuratorowi dr. Müllerowi, który w procesie hr. Kwileckich tak niefortunną odegrał rolę. Poseł Schädler z całą stanowczością zaprotestował przeciw obeldze, jaką dr. Müller rzucił w twarz katolikom, wywodząc, że oni łatwo popełniają krzywoprzysięstwo, bo zmyją je zaraz przez spowiedź. Prokurator Müller winien, zdaniem mowcy, mieć tyle odwagi, żeby swoją obelgę publicznie cofnął.

Także sprawę polską poruszył ks. kanonik Schädler.

„Stanowczo — tak mówił reprezentant centrum — jesteśmy przeciw uchwaleniu tak zwanych „Ostmarkenzulagen“, dla średnich i niższych urzędników Rzeszy w polskich dzielnicach.

Dawniej rząd nie chciał w parlamencie dopuścić do obrad w sprawach polskich, dowodząc, że wolno je omawiać tylko w sejmie pruskim, a teraz sam wnosi te debaty do parlamentu przez owe antypolskie pozycye. My w tych pozycyach widzimy chęć wymuszenia na nas przyzwolenia i poparcia pruskiej polityki antypolskiej. Tymczasem my uważamy tę politykę za zupełnie niesprawiedliwą i chybioną i zajmujemy w sprawie owych dodatków pensyjnych to samo stanowisko, które zajęli nasi koledzy frakcyjni w sejmie pruskim. Z drugiej strony żądamy też od Polaków najzupełniejszej lojalności i jak najwierniejszego spełnienia obowiązków względem króla i ojczyzny. Owe dodatki pensyjne wyhodują tylko szpiegostwo i denuncyatorstwo, i dla tego fundusz, na ten cel wyznaczony, jest niczem innem, jak funduszem korupcyjnym. Nawet narodowo-liberalny poseł Hobrecht przyznać musiał w sejmie pruskim, że fundusz ten łatwo się może przyczynić do korupcyi w kołach urzędniczych w polskich dzielnicach. Nie należy szukać ciągle nieprzyjaciół tam, gdzie ich niema. Trzeba starać się o to, aby Polacy czuli się zadowolonymi.

Z Watykanu.

Polit. Corresp. otrzymuje z Rzymu następującą relacyę:

Komisya kardynałów dla zarządu Świętopietrzem zastanawiała się na ostatniem posiedzeniu gruntownie nad finansowem położeniem Stolicy Apostolskiej. Jest ono podobno dotąd niezbyt pomyślne.

Wbrew wszelkim innym wieściom nie pozostawił Leon XIII. swemu następcy żadnych funduszów, tak, że nowy Papież musi do pewnego stopnia walczyć z kłopotami. Podczas pontyfikatu Leona XIII. dochody ze Świętopietrza znacznie zmalały, mianowicie w tym kraju, skąd przedtem płynęły najobficiej, we Francyi. Przypisują to dwom przyczynom: niezadowoleniu francuskich katolików z powodu tak przyjaznej dla Francyi polityki Watykanu a także tej okoliczności, że znaczne sumy idą na wsparcia dla zakładów i urządzeń katolickich częścią zagrożonych, częścią zaś zniszczonych.

Za czasów Piusa IX. składano na Świętopietrze rocznie około 6 milionów franków, z czego jednej trzeciej części dostarczała Francya. W ostatnich latach dochody te wynosiły zaledwie 3—4 milionów franków, a w r. 1902 zmalały nawet do dwóch milionów. Obrót kapitałów złożonych w obcych bankach daje rocznie nie więcej nad 3 miliony franków tak, iż obecnie cały dochód Stolicy Apostolskiej wynosi nie dużo więcej, jak 5 milionów franków, podczas gdy wydatki Watykanu obliczono na 7 milionów. Wynika stąd niedobór 1, do 2 milionów franków. Aby go pokryć nie pozostaje Watykanowi nic innego, jak czerpać z kapitału. Niezawodnie, że jestto środek przykry i ze względu na dalszy rozwój finansów watykańskich bardzo niebezpieczny, Stolica Apostolska jednakże musiała go się chwycić z konieczności. Dalsze naruszenie kapitału musiałoby w bardzo krótkim czasie doprowadzić finanse papieskie do ruiny. To też, jak głoszą, wspomniana komisya ma wygotować projekt gruntownej zmiany w zarządzie Swiętopietrza. Niektórzy kardynałowie są zdania, że przez zaprowadzenie oszczędności we wszystkich działach gospodarki watykańskiej dałoby się pokryć ubytek w dochodach ze Swiętopierza; inni zalecają, by dla podniesienia ofiarności, ogłaszać co roku dokładne sprawozdanie rachunkowe z wydatków Stolicy Apostolskiej. Na razie komisya rozpatruje różne wnioski, aby zdać z nich dokładną sprawę Papieżowi.

KRONIKA

Lwów, 12 grudnia.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 1 b. m. jedenaste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Wyrażono opinię co do kandydatów na posadę lekarza okręgowego w Kutach, w pow. kosowskim.

2. Przedłożono opinię w sprawie zimowego sanatoryum w Krynicy.

3. Wyrażono opinię w przedmiocie używania tytułu specyalistów różnych gałęzi wiedzy lekarskiej.

4. Powzięto uchwałę w sprawie narodowej lecznicy we Lwowie.

5. Powzięto uchwałę w przedmiocie pomnożenia aptek publicznych w powiecie rawskim.

6. Przyjęto sprawozdanie o stosunkach zdrowotnych w kraju w r. 1900, wraz z szeregiem na niem opartych wniosków.

7. Przedstawiono kandydata na posadę docenta hygieny w prywatnem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Spyra, koncypient prokuratoryi skarbu, rodem z Oświęcimia, otrzymał na Uniwersyecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 13 b. m., w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie 5 po poł. prof. K. Eljasz: „Gwiazdy stałe“ (z obrazami świetln.);

w Uniwersytecie, ul. św. Mikołaja 4, sala XIV., o godzinie 6 wieczorem prof. dr. J. Nusbaum: „Pasorzytnictwo w świecie zwierzęcym“ (z demonstr.).

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego.** W poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem odbędzie się w nowym lokalu Towarzystwa (ul. Kościuszki 18, I piętro) odczyt dr. Józefa Buzeka, docenta Uniwersytetu lwowskiego, na temat: „Prawo językowe w szkolnictwie“.

— **Egzamin fizykacki** złożył przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestwie dr. Napoleon Jan 2 im. Gąsiorowski.

— **Kolumna Mickiewicza.** W poniedziałek dnia 14 b. m. rozpocznie się na placu Maryackim, otoczonym wysokim, szczelnym parkanem, wbijanie żelazno-betonowych pilotów systemu Hennebicqua, każdy wagi 2100 klgr. Wtłaczać je będzie w ziemię do głębokości ośmiu metrów olbrzymi kafar, ważący 3000 klgr., a rzecz to w świetle techniki niezwykle ciekawa, znajdująca w Galicyi zastosowanie po raz pierwszy. Jak już dawniej donosiliśmy, wbijanie odbywać się będzie pod osobistem kierownictwem inżynierów, pp. Finkelsteina, Sosnowskiego i Zacharyewicza, którzy też udzielać będą publiczności wszelkich wyjaśnień. Wygodnie urządzona estrada umożliwi ciekawym niezwykłego wynalazku dokładne zapoznanie się z fundamentowaniem systemu Hennebicqua; dochód z biletów wstępu po cenie 20 i 40 halerzy od osoby zasili kasę komitetu pomnikowego, który doprowadzając myśl piękną do upragnionego przez wielu końca, jeszcze potrzebuje bardzo finansowego poparcia ze strony społeczeństwa. Nie dopuści ono chyba, by termin odsłonięcia zupełnie wykończonego pomnika Wieszcza narodowego, opaźniał się jedynie skutkiem braku funduszów na pokrycie kosztów budowy kolumny.

Kilku właścicieli mieszkań przy pl. Maryackim, z których okien i balkonów widoczną będzie robota przy wbijaniu pilotów, zwróciło się do komitetu z prośbą o nadesłanie książeczek z biletami, które sprzedawać będą znajomym, korzystającym podczas odwiedzin z tak wygodnych punktów obserwacyjnych.

— **P. Jan Gall**, jubilat, twórca przeszło 500 opusów, wystąpi po raz pierwszy chyba w życiu na estradzie w roli.... prelegenta, wygłaszając w najbliższy piątek w Kole literacko-artystycznem odczyt na temat: „Jak słuchają muzyki?“ Będzie to zarazem ostatni odczyt w cyklu jesiennym, tak bardzo licznie w tym roku odwiedzanym i urozmaiconym.

Drugi cykl rozpoczyna Koło literacko-artystyczne w pierwszy piątek wielkiego postu, a dobór prelegentów i tematów zapewniają mu równie wielkie powodzenie.

— **Stowarzyszenie** literatów i dziennikarzy w Petersburgu, noszące nazwę „Fundusz literacki“, otrzymało świeżo dwa poważne zapisy. Mianowicie zmarł w Rzymie W. Gołubin, który od lat kilku wnosił corocznie do kasy Stowarzyszenia po 6000 rubli; obecnie spadkobiercy jego ofiarowali Stowarzyszeniu jednorazowo 150 tysięcy rubli z przeznaczeniem na budowę schroniska dla podeszłych wiekiem literatów i krytyków. Drugi zapis, w postaci domu i gruntów oszacowanych na 100.000 rubli, pochodzi od zmarłego również W. Michniewicza.

\# **Miejska komisya budżetowa** rozpoczęła wczoraj wieczorem obrady nad projektem budżetu m. Lwowa na rok 1904, ułożonym przez magistrat. Projekt ten zawiera bardzo znaczną podwyżkę podatku gminnego czynszowego, tak, że preliminowany przychód różni się o 513.000 koron, od sumy preliminowanej na rok 1903 (w kwocie 600.000). Również proponowana jest znaczne powiększenie dodatków

Echa z Londynu.

(The Life of William Ewart Gladstone. By John Morley. London: Macmillan, 1903.)

Parę lat przed zgonem powierzył był Gladstone wszystkie swoje papiery — dyaryusze, notatki i korespondencye — długoletniemu koledze parlamentarnemu i gabinetowemu, przyjacielowi najzaufańszemu, którego nazwisko, John Morley, zdobi od lat z górą 40-stu krytyczną literaturę angielską. Wkrótce po śmierci wielkiego męża stanu (maj 1898), Morley uwolnił się o ile mógł od obowiązków parlamentarnych i zabrał się do pracy olbrzymiej, której rezultatem są wyszłe niedawno dwa wielkie tomy, zawierające istotnie dzieje polityczne, obyczajowe, religijne i umysłowe długiego panowania królowej Wiktoryi, jak się w żywocie Gladstona nietylko przejawiły, lecz i za jego najczynniejszym współudziałem urabiały.

Nie zamierzam zdawać sprawy z układu i treści tych tomów, boć ani tu miejsce na to, aniby nie było podobieństwem pisać o nich dla naszej publiczności, na ogół tak mało obznajomionej z żywem społeczeństwem angielskiem, z historyą jego konstytucyi i z tejże rozwojem w ciągu zeszłego stulecia. Nie powtórzę też głównych momentów z życiorysu Gladstona, bo mniemam, że są powszechnie wiadome — nie wypełzły jeszcze z pamięci wykształconych, choć najmniej się zajmujących politycznemi sprawami Anglii. Przecież bowiem ów przedziwnie potężny urok, jakim się Gladstona duch i umysł rozpromieniał w środowisku swem własnem, dobiegał do krajów i społeczeństw najdalszych i wszędzie zwracał ku temu mężowi umysły najtęższe, do pracy społecznej najskorsze.

Gladstone był wzrostu wysokiego, imponującej postawy, tuszy średniej, ale nerwowej i muskularnej, jaką Anglicy zowią „drucianą“. Kto go — jak piszący te słowa — widział raz pierwszy w jego latach 70, w epoce jego działalności najwięcej wytężonej i może najgłośniejszej, ten nie mógł nie zauważyć, że twarz miała uderzająco doskonały wygląd orli. A kto go później widywał często przez lat następnych 18, ten patrzał z rosnącem zdumieniem, jak wiek te rysy orle zaostrzał i dziwnie uwydatniał. Orlą miał twarz i orlą miał duszę — tę platończyków „duszę czującą“, poza i ponad którą była dusza nawskróś chrześciańska, jedna z najwznioślejszych a zarazem najprostszych, jakiemi się nowożytna cywilizacya chlubić będzie długie wieki.

Ta dusza chrześciańska, wyniesiona na tron indywidualności Gladstona, panowała wszechwładnie nad każdym instynktem i czynem dojrzałego męża i sędziwego, a nie zgrzybiałego starca. Jej posłuszny, dbał *viriliter* o swoje zdrowie najtęższe, umysł swój zatrudniał najsumienniej i — jak dzień każdy rozpoczynał od nabożeństwa w najbliższej świątyni, tak go kończył wspólną w gronie rodziny, gości i służby modlitwą. Że do roku 82 życia ulubionem jego fizycznem ćwiczeniem było umiejętne ścinanie wiekowych dębów we własnym parku Hawarden — to powszechnie wiadomo. Wstawał całe życie o jednej i tej samej godzinie, 7-mej, choć na spoczynek rzadko się udawał przed północą. W sposobie codziennego życia kierował się rozumnem umiarkowaniem, do stołu zasiadał trzy razy dziennie, wina używał w skromnej ilości tylko przy wieczornym obiedzie, palił bardzo mało, chodził i jeździł konno ile tylko mógł. Tylko jego umysł potężny zdawał się być zawsze nieumiarkowanie czynnym. Gladstone trzymał się zasady, że, w ciągu dziennej pracy, na zmęczenie umysłowe najlepszem lekarstwem jest — nie bierny wypoczynek, lecz zmiana zajęcia. Dlatego miał u siebie w pracowni stoły tak urządzone i przygotowane, by módz każdej chwili podjąć jakąś odmienną pracę.

Tomy te pełne są przykładów tej nadzwyczajnej Gladstona pracowitości i energii — energii fizycznej, idącej *pari passu* z umysłową pracowitością. Czytamy n. p., że w 64 roku życia wyszedł jednego dnia na 40-kilometrową przechadzkę w górzystych okolicach Szkocyi... A gdy rzucimy okiem na jego dyaryusze, widzimy, że miał zawsze przed sobą jakiś olbrzymi program zajęć umysłowych i że ten program statecznie wypełniał. Oto n. p. zapiski z dyaryusza z r. 1833, kiedy Gladstone liczył lat 24 i był od dwóch lat członkiem parlamentu:

— „Lipiec 23. Czytałem *l'Allemagne*, Staël, „Kradzież loczka“, Pope — i skończyłem referat z projektu reformy prac fabrycznych. — Lipiec 25. Na śniadaniu u starego p. Wilberforce (pioniera zniesienia niewolnictwa), przedstawił mnie jego syn. Weteran to wesoły i pogodny, przepiękny typ sędziwego starca w przededniu nieśmiertelności. Byłem obecny na jego modlitwach z rodziną. Błogosławieństwo i cześć zasłużonemu! — Lipiec 30. *l'Allemagne*. Bulwera „Anglia“. Zajrzałem do Platona. Przejażdżka konna, potem prawie do rana w parlamencie. — Lipiec 31. Hallam (wielki historyk średnich wieków i angielskiej konstytucyi) u mnie na śniadaniu. Skończyłem pracę w komisyi nad bilem dla zachodnich Indyi. Lekcya niemieckiego języka. — Sierpień 2. *l'Allemagne*. Konna jazda. Parlament. Nad językiem niemieckim pracowałem kilka godzin. Przeczytałem połowę „Narzeczonej z Lammermoor“. — Sierpień 3. Lekcya niemiecka i praca nad nią. Byłem na pogrzebie Wilberforcea z myślami uroczystemi, zwłaszcza o handlu niewolnikami; niezmiernie to trudna kwestya. — Sierpień 4—8. Parlament i niemczyzna, niemczyzna i parlament. — Sierpień 9. Lekcya niemiecka. Parlament. Kilka godzin Tassa. — Sierpień 11. W kościele St. James rano i po południu. Czytałem biblię i skończyłem dzieło Abbota. W domu czytałem głośno rodzinie i służbie kazanie Blomfielda. Napisałem parafrazę części rozdziału 8 do Rzymian. — Sierpień 15. W komisyi blisko 2 godziny. Konna jazda. Platon. Skończyłem Tassa pieśń I. Spisałem swoje uwagi nad bilem przeciw handlowi niewolnikami. Niemieckie wokabuły i ćwiczenia. — Sierpień 16. Skończyłem w komisyi. Lekcya niemiecka. Skończyłem Platona „Rzeczpospolitą“ ks. V. Zabieram się do spakowania się na wieś“.

Tak pracował w latach młodzieńczych. I tak samo pracował bezustannie i wielostronnie w wieku bardzo podeszłym. Oto króciutki wyciąg z dyaryusza z r. 1887, kiedy Gladstone był starcem 78-letnim:

— „Marzec 29. Pracowałem nad Homerem, Apoloniuszem i t. d. Potem wróciłem do sprawy irlandzkiej, rozbierałem długo szczegóły, by módz jakoś ten bil złożyć na czas. W parlamencie wieczorem, gdzie mówiłem półtora godziny, jak tylko mogłem najstaranniej i umiarkowanie. Potem narada gabinetowa nad najbliższemi sprawami w Izbie“.

Jednakże ten Gladstone, niezmordowany parlamentarzysta, genialny i potężny minister lub szef opozycyi, uczony szkolarz, teolog, historyk i literat — Gladstone, wreszcie atleta... to jeszcze nie ten Gladstone, który dla wszystkich stronnictw parlamentarnych i dla angielskich Uniwersytetów i dla wszystkich ludów brytańskich był czemś nieskończenie więcej, niż ich chlubą...

(Dokończenie nastąpi).

Edmund S. Naganowski.

gminnych do podatków stałych, a to z 4 na 8 procent w dodatkach do podatków domowo-czynszowego i gruntowego, z 25 na 50 procent w dodatkach do państwowego 5 procentowego podatku od budynków, którym przysługują wolne lata, w końcu z 40 na 50 procent w dodatkach do podatków osobistych i zarobkowych. Przewodniczący komisyi budżetowej dr. Maryański, generalny sprawozdawca budżetowy dr. Rutowski i cały szereg następnych mowców, którzy zabierali głos w debacie generalnej, stwierdzili niepomyślny stan finansów miasta, wskazali, że komisya budżetowa musi w rozchodach poczynić wszelkie możliwe zaoszczędzenia, ażeby przy mniejszem podwyższeniu podatków doprowadzić do równowagi budżetowej, jednak musi baczyć na to, aby w skutek nieroztropnych oszczędności nie cofnąć dotychczasowego rozwoju miasta, dokonanego w ostatnim dziesiątku lat z takim olbrzymim nakładem.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, ażeby prace komisyi mogły odbywać się normalnie i bez przeszkody, tak, by z końcem grudnia budżet przyszedł do Rady miejskiej; komisya uprosiła prezydenta miasta, by w porze, kiedy odbywać się będą posiedzenia komisyi budżetowej, nie pozwala na zwoływanie innych posiedzeń komisyjnych lub sekcyjnych.

— **Trybunał administracyjny** w Wiedniu powziął wczoraj ważną dla galicyjskiego Wydziału krajowego uchwałę. Wydział krajowy wybudował przed kilku laty koszary dla żandarmeryi i oddał je do użytku za opłatą taryfowej należytości. Władze podatkowe uznały tę należytość za czynsz i nałożyły od niej podatek domowo-czynszowy. Wyższe władze zatwierdziły to zarządzenie, motywując to tem, że ustawa kwaterunkowa odnosi się tylko do armii, a nie do żandarmeryi. Wydział krajowy odniósł się wobec tego do Trybunału administracyjnego. Na wczorajszej rozprawie zastępował Wydział krajowy adwokat dr. Edmund Kornfeld. Po przeprowadzeniu rozprawy, Trybunał administracyjny uznał, iż nałożenie przez władze podatkowe podatku domowo-czynszowego było bezpodstawne.

— **Kartki świąteczne**, bardzo artystycznie pomyślane przez prof. Tadeusza Rybkowskiego, puściła świeżo w obieg antykwarnia i księgarnia Grunda we Lwowie. Dyskretny dobór barw, staranne wykonanie i swojskość tematów zyskują dla tych sześciu nowych ilustrowanych „pocztówek" względy publiczności.

— **II Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia opieki nad uwolnionym więźniami odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie 7 po południu w sali c. k. Nadprokuratoryi państwa, ul. Batorego 1, II piętro.

— **Stowarzyszenie** urzędników pocztowych we Lwowie wysłało wczoraj na ręce Koła polskiego memoryał, streszczający żądania urzędników pocztowych w Galicyi, podnosząc szczególnie kwestyę opłakanych stosunków awansowych.

— **Sp. dr. Gustaw Romer.** Pogrzeb śp. dr. Gustawa Romera, dyrektora-referenta Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, jak już donieśliśmy, odbył się dziś w sobotę o godz. 3 po południu w Krakowie z gmachu Towarzystwa. Od czwartku z gmachu krak. Tow. ubezpieczeń powiewa żałobna chorągiew.

Zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie ś. p. Gustawa Romera przybył do Krakowa prezes Towarzystwa, p. Józef Męciński. Dyrekcya Towarzystwa wygotowała osobne zawiadomienia żałobne. Na pogrzeb przybyło wiele deputacyj. Zwłoki złożone zostały na cmentarzu krakowskim.

Prezes p. Męciński zarządził, aby pogrzeb śp. Gustawa Romera odbył się kosztem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, pragnąc w ten sposób uczcić zasługi, jakie ś. p. dyrektor-referent położył około instytucyi przez długi szereg lat na naczelnem stanowisku. Przy wynieseniu zwłok przemówił prezes Towarzystwa p. Męciński; na cmentarzu, w zastępstwie P. Marszałka krajowego, który przybyć nie może, przemawiał jego zastępca radca Dworu p. Pilat.

Dyrekcya Towarzystwa otrzymuje zewsząd liczne telegramy z wyrazami współczucia. Także JE. Pan Namiestnik hr. Potocki nadesłał depeszę, wyrażającą żal, z powodu ciężkiej straty, poniesionej przez Towarzystwo. — Dalej nadeszły depesze od członków Rady nadzorczej i dyrekcyi Banku kraj., od warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, od członków Rady nadzorczej, instytucyj finansowych itd.

Ś. p. Gustaw Romer, urodzony w r. 1845, pochodził ze znanej i poważanej w kraju rodziny. Gorliwą nauką, popartą znakomitemi zdolnościami, zdobył sobie stopień doktora praw, a odbywszy dalsze studya w Heidelbergu, habilitował się w roku 1873 w Uniwersytecie Jagiellońskim, jako docent prawa rzymskiego. — Umysłem i temperamentem skłaniający się ku życiu politycznemu, odrzucił jednak myśli o świetnej karyerze, jaka mu się odrazu mogła otworzyć. Odrzucił ją zgodnie z poglądem swym na życie, który streszczał się w stopniowem rozszerzaniu działalności od pracy w kole rodzinnem, przez służbę publiczną w zakresie najbliższym, aż do widnokręgów pracy dla kraju i narodu. Młody uczony porzucił katedrę i usiadł na majej wiosce w Sądeckiem.

Podniósłszy wszechstronny i zbawienny wpływ, jaki ś. p. Romer przez czas swego gospodarowania na wsi, wywierał na bliższe i dalsze otoczenie, oraz na całe życie autonomiczne powiatu, pisze *Czas* co następuje:

Ofiarowanego mu parokrotnie mandatu do Rady państwa ś. p. Gustaw Romer przyjąć nie chciał. Przyjął z czasem godność prezesa rady powiatowej, potem posła na Sejm krajowy, ustępując za każdym razem naleganiom współobywateli, którzy pragnęli widzieć jego wybitne zdolności na szerszem polu działania. Poseł ziemi sądeckiej zostaje też obywatelem honorowym miasta Nowego Sącza. W Sejmie został zastępcą członka Wydziału krajowego.

W Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń nazwisko Gustawa Romera spotykamy po raz pierwszy w roku 1873; wtedy przez zgromadzenie ogólne wybrany został zastępcą I. dyrektora. Dyrektorem referentem wybrała go Rada nadzorcza w roku 1897 po Henryku Kieszkowskim. To był znowu dowód zaufania kraju i obywatelstwa do jego zdolności i talentu oraz charakteru. Trzeba bowiem pamiętać, że była to trudna dla instytucyi chwila, spowodowana głośną defraudacyą. Przeciw Towarzystwu podniosła się burza, wśród której ustąpił z kierownictwa doświadczony i zasłużony sternik Henryk Kieszkowski. Nie łatwo go było zastąpić; trzeba było szukać najgodniejszego następcy.

Położone w Gustawie Romerze zaufanie nie zawiodło. Poświęcił on się w zupełności instytucyi i pracy nad zapewnieniem jej nowego okresu rozwoju wspólnie z Radą nadzorczą i obywatelstwem. Praca ta, w której dyrektor Romer brał tak znaczny i gorący udział, przyniosła piękne owoce. Dokonano potrzebnej reorganizacyi Towarzystwa, wzmocniono kontrolę, ulepszono całą olbrzymią maszynę administracyjną i przesunięto ją na nowoczesne tory. Wszyscy pamiętają, jak wiele ważyło zdanie znakomitego dyrektora-referenta na walnych zgromadzeniach delegatów. Słuchano go z największą uwagą; ono rozstrzygało fachowem znaczeniem i spokojem sądu. Śmierć jego jest przedewszystkiem dla Towarzystwa wzaj. ubezp. nieodżałowaną stratą.

Zmarły pełnił także obowiązki członka Rady nadzorczej Banku krajowego i Dyrekcyi funduszu propinacyjnego. W dowód Monarszego uznania otrzymał też krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj wieczorem nasza sala rozpraw przedstawiała oryginalny widok: odczytywano wyrok nałogowemu złodziejowi Marcinowi Dździałce, otoczonemu przez pięciu dozorców więziennych. Nadzwyczajne zarządzenie wywołała ucieczka podsądnego z gmachu sprawiedliwości. Już w areszcie śledczym zachowywał się podsądny, młody 21-letni, silny chłopak w ten sposób, że go zakuć musiano w kajdany, wczoraj zaś, gdy sędziowie przysięgli wracali do sali rozpraw z werdyktem a Dździałkę wyprowadzał dozorca więzienny na korytarz, porzał tenże uciekać i z trudnością zatrzymany dopiero został gdzieś na ulicy Krzywej.

Dździałka karany był już kilkakrotnie, raz nawet 3-letniem ciężkiem więzieniem. Obecnie za włamanie się do mieszkania radcy Dworu dr. Ignacego Dembowskiego i p. Plutyńskiego, skazany został na karę 5-letniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co dni 14, a nadto po odsiedzeniu kary dopuszczono nad nim dozór policyjny.

Pokątny pisarz Towarnicki, obwiniony o sprzedaż skradzionych p. Dembowskiemu biżuteryj, uwolniony został od winy i kary.

△ **Ucieczka obłąkanej.** Janowi Folczykowi, włościaninowi z powiatu krośnieńskiego, zbiegła wczoraj siostra jego Wiktorya Folczykówna w chwili, gdy prowadził ją do Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

△ **Zbiegłego z więzienia** w Wojniczu notowanego złodzieja Antoniego Karpińca, aresztowano wczoraj we Lwowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Szczepan Wicherek, w 70 roku życia; — Marya z Bojkowskich Pollo, żona nauczyciela szkoły ludowej kolei państwowych, w 39 roku życia.

W Krakowie, Stanisław Antoszkiewicz, weteran z r. 1863, w 61 roku życia.

W Jaśle, ks. Leon Sroczyński, miejscowy proboszcz, w 75 roku życia.

W Stanisławowie, ks. Julian Aleksiewicz, w 87 roku życia.

— **Dienes w Ameryce.** Z Wiednia telegrafują: Znany ze skandalicznej sprawy przekupstw politycznych w Budapeszcie, Dienes, osiadł w Ameryce i otworzył tam na wielką skalę handel delikatesów, w którym zatrudnionych jest 30 pomocników.

— **Defraudacya.** Kasyer miejskiej Kasy oszczędności w Niederplanitz, Colditz, sprzeniewierzywszy 30.000 marek umknął. Przypuszczają, że uciekł do Ameryki.

— **Cyrk Buscha** w Berlinie był znowu w tych dniach widownią smutnego wypadku. Jeździec na sztucznym torze, Muendner, który po opuszczeniu koła skacze przez 6 słoni, utracił kierunek, odbił się kilka razy i upadł z największym impetem na ziemię. Rany, jakie odniósł, nie są jednak śmiertelne.

— **Straszny wypadek.** Z Frankfurtu nad Odrą donoszą, że w Eilang załamało się onegdaj na lodzie 6 dzieci, 5 dziewczynek i 1 chłopiec, w wieku 10—14 lat. Obecna na miejscu matka jednej z dziewczynek, rzuciła się na ratunek i ocaliła córkę oraz syna. Reszta utonęła.

— **Józef Mayr z Oberammergau.** W Monachium zmarł przed kilku dniami po ciężkiej operacyi Józef Mayr, głośny przedstawiciel Chrystusa w widowiskach pasyjnych w Oberammergau. Urodził się tamże w roku 1843 jako syn ubogiego snycerza a talent aktorski przejawił się u niego bardzo wcześnie. W roku 1863 wystąpił po raz pierwszy w teatrze gminy jako Wilhelm Tell, a od r. 1870 odtwarzał postać Chrystusa w widowiskach pasyjnych. Powierzchowność miał Mayr niezwykle imponującą, organ mowy niepospolicie dźwięczny i silny, a grę jego cechowała wielka godność. Nazywano go powszechnie Chrystus Mayr. Pomimo tryumfów i zaszczytów, — cieszył się specyalnymi względami króla Ludwika II, — Mayr pozostał skromnym i pełnym prostoty synem swej wioski, a wszelkie propozycye kształcenia się dla sceny lub występowania gdzieindziej pozostawiał bez odpowiedzi. Gdy po przedstawieniu setki rozentuzyazmowanych osób czekały, by mu urządzić owacyę, on boczną drogą, tak, by nikt nie dostrzegł, spieszył do domu do rodziny.

— **Milionerzy w Paryżu.** Według opłacanych podatków obliczono, że w Paryżu mieszka stale 2500 milionerów, w tej liczbie 800 cudzoziemców. Dochody ich podzielono na trzy kategorye. Najbiedniejsi mają przeciętnie 120.000 fr. rocznego dochodu, druga grupa dochodzi do przeciętnej cyfry 180.000, trzecia do przeciętnych 385.000 rocznie.

— **Zamach obłąkanego.** Dnia 24 z. m. do Banku angielskiego w Londynie przybył człowiek przyzwoicie odziany, liczący około lat 30 i oświadczył, że pragnie widzieć się z gubernatorem Banku, sir Augustem Prevostem. Zawiadomiony gubernator wysłał do przybysza swojego sekretarza, Grahama. Zaledwie Graham przestąpił próg poczekalni, gdy nieznajomy wystrzelił do niego trzykrotnie z rewolweru. Na huk wystrzałów sir Prevost wypadł ze swojego gabinetu. I do niego nieznajomy wystrzelił dwukrotnie. Na szczęście wszystkie strzały chybiły. Gubernator i sekretarz wybiegli z pokoju, zamykając drzwi na klucz. Przywołana policya obezwładniła napastnika, puściwszy na niego przez okno strumień wody z sikawki bankowej, poczem odprowadziła związanego do komisaryatu, gdzie okazało się, że aresztowany jest obłąkanym.

— **Pieniądze z góry.** Że występująca obecnie w Nowym Jorku Adelina Patti umie pilnować interesów swoich, dowodzi zdarzenie następujące: Dnia 27 listopada miała śpiewać na koncercie w teatrze Westend. Za występ ten ofiarowali jej przedsiębiorcy Weber i Fields 5000 dolarów. Na godzinę przed koncertem dowiaduje się diva, że w kasie zebrano tylko 3000 dolarów, posyła więc oświadczenie do przedsiębiorców, iż śpiewać nie będzie, jeżeli z góry nie otrzyma sumy omówionej. Weber i Fields musieli tedy wystarać się o brakujące 2000 dolarów i wypłacić śpiewaczce honoraryum. — Dopiero wtedy Patti wystąpiła i zaśpiewała cztery piosnki. Jak obliczają, każda minuta tego koncertu kosztowało przedsiębiorców 200 dolarów. Drogi koncert.

— **1236 pocałunków.** W m. Galway, w stanie nowojorskim, panna Frances Peltit wytoczyła p. Tittemore proces o zerwanie przyrzeczenia małżeństwa, żądając wynagrodzenia w sumie 49.440 dolarów za 1236 pocałunków, jakie otrzymała od Tittemorego, gdy był jej narzeczonym, licząc pocałunek po 40 dolarów. Dokładność liczb powyższych tłómaczy się tem, że obwiniająca prowadziła dziennik, w którym co wieczór zapisywała liczbę pocałunków otrzymanych i dziennik ten przedstawiła w sądzie. Sąd opierając się na dowodzie tak wymownym, przyznał pannie wynagrodzenie, ale nie w sumie 49.440 dolarów, lecz tylko 3000 dolarów, oceniając takim sposobem każdy pocałunek na 2 dol. 37 cent. Zdaje się wszakże, iż panna nawet tej sumy nie otrzyma, skazany bowiem ogłosił upadłość.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Towarzystwa sztuk pięknych. II gi Salon artystów, obejmujący przeszło 100 obrazów i kilkanaście rzeźb, pozostanie do bieżącej niedzieli w niezmienionym komplecie. — Sympatyczna ta wystawa cieszy się słusznem powodzeniem, do tej pory zwiedziło ją przeszło 1500 osób. Dyrekcya Towarzystwa idąc w myśl życzenia członków, trzyma wystawę otwartą aż do godziny 8 wieczorem przy oświetleniu. — W poniedziałek wystawa będzie zamknięta dla publiczności,

Z teatru. „Skąpiec" Moliera — i „Jak liście z drzew strącone" Jana Łady wypełnią jutrzejszy niedzielny wieczór, który ze względu na obydwa te utwory, będzie bardzo zajmujący.

Najbliższą nowością w dziale dramatu będzie jeden z najwybitniejszych utworów skandynawskich, a mianowicie Henryka Ibsena „Jan Gabryel Borkman" na nader interesującej obsadzie. — Tytułową rolę odegra p. Kamiński. — Następnie wystawi dyrekcya sztukę głośnego pisarza francuskiego Oktawiusza Mirbeau p. t. „Interes interesem", która w Paryżu na scenie Komedyi francuskiej i w wiedeńskim Burgteatrze cieszy się stałem i ogromnem powodzeniem. Przekładu tej nowości dokonała znana poetka Bronisława Ostrowska.

P. Leliwa, który zjednał sobie tak jednomyślne uznanie na naszej scenie, jako pierwszorzędny wykonawca partyi Radamesa w „Aidzie", wystąpi jeszcze dwa razy, t. j. w poniedziałek i we środę. Dyrekcya dokładała wszelkich starań, aby zatrzymać dłużej p. Leliwę we Lwowie, starania te nie odniosły jednak pożądanego skutku.

„Aida" daną będzie w tej samej obsadzie jeszcze dwa razy, t. j. w poniedziałek i we środę po zwyczajnych cenach operowych.

„Don Juan" jeden z najpiękniejszych utworów Mozarta, będzie najbliższą nowością operową. Próby orkiestralne pod kierunkiem dyrygenta p. Brunetto, rozpoczęły się w zeszłym tygodniu. „Don Juan" wystawiony zostanie z niezwykłą świetnością. Złożą się na nią zarówno pierwszorzędna obsada ról, jak i stylowe dekoracye i kostiumy według wzorów sceny paryskiej wyłącznie dla tej opery przygotowane.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz trzeci „Aida", opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. Trzeci gościnny występ Józefiny Kurtzówny i Tadeusza Leliwy, artystów opery warszawskiej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (po cenach dramatu) „Dziesięć cór na wydaniu", operetka w 1 akcie Souppe'go; — nastąpi „Divertissement baletowe", — zakończy „Pan Choufleuri przyjmuje", operetka w 1 akcie Jakóba Offenbacha;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Skąpiec", komedya w 5 aktach Moliera. Rozpocznie po raz drugi „Jak liście z drzew strącone", obraz dramatyczny w 1 akcie przez Jana Ładę.

W poniedziałek po raz czwarty „Aida", opera w 4 aktach 5 odsłonach Józefa Verdiego. Czwarty gościnny występ Józefiny Kurtzówny i Władysława Leliwy, artystów opery warszawskiej.

We wtorek „Safanduły" komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

We środę po raz piąty „Aida", opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. Piąty gościnny występ Józefiny Kurtzówny i Tadeusza Leliwy, artystów opery warszawskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Taryfy cukrowe. Telefonują z Wiednia: Imieniem przemysłowego związku Izby poselskiej pos. Kink, Chiari i Primavesi, udali się d. 10 b. m. do P. Ministra kolei żelaznych dr. Witteka, aby zainterpelować go z powodu pogłoski o zamierzonem podwyższeniu taryf cukrowych z Morawy, Szląska i Czech do Galicyi. Opierali się oni przytem na memoryale, jaki wręczył Ministerstwu br. Liebig, jako prezydent związku austryackich rafinerów cukru. Z komunikatu, inspirowanego przez powyższych trzech posłów, dowiadujemy się, że posłowie przedłożyli P. Ministrowi szczegółowo wielką doniosłość podobnego różniczkowania, taryf dla całego przemysłu i że „z odpowiedzi Ministra nabrali uspakajającej pewności, iż ze strony administracyi kolejowej podobne zarządzenie nie jest projektowane".

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmie w poniedziałek, dnia 14 b. m., na osobnem posłuchaniu nowomianowanego posła serbskiego dr. Vuica, który prócz listów uwierzytelniających wręczy Monarsze pismo króla Piotra z oznajmieniem o wstąpieniu na tron serbski.

Następnie przyjmie Najj. Pan nowomianowanego bułgarskiego agenta dyplomatycznego Geszowa.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber był przedwczoraj przed południem na dłuższej audyencyi u Najj. Pana.

Z Brukseli telegrafują: Król Leopold książę Flandryi i ks. Albert przyjęli przedwczoraj na pożegnalnych posłuchaniach odwołanego z Brukseli radcę legacyi hr. Tadeusza Bolestę-Koziebrodzkiego, który ma otrzymać inną posadę z tytułem upełnomocnionego posła.

Prezydent Izby panów ks. Windischgraetz zaprosił na wczoraj wieczorem na naradę przewodniczących grup Izby panów. Są nimi ze strony wiernokonstytucyjnej: ks. Auersperg, Plener, Chlumecky; ze stronnictwa środka: ks. Schönburg, hr. Meran, br. Czedik; ze strony prawicy: hr. Franciszek

Thun, hr. Schönborn i hr. Harrach. Jako cel tej narady podają zajęcie stanowiska w obec ostatnich zajść na Węgrzech.

Pisma niemieckie donoszą, że na Górnym Szlązku, rozwinęła się dążność do parcelowania większych własności i zaprowadzania kolonizacyi. Jak pisze *Schles. Zeitung*, berliński „Landbank" zakupił 5 większych majątków ziemskich o obszarze 10.000 morgów w powiatach: gliwickim, pszczyńskim i rybnickim. Komisya rentowa oświadczyła gotowość zajęcia się rozparcelowaniem tego nabytku.

Bardzo ostro potępił dyrektor sądu ziemiańskiego w Dreźnie dr. Becker znaną przemowę prokuratora dr. Müllera w procesie Kwileckich. Jak wiadomo, powiedział on wówczas: „gdybyście, pp. przysięgli, mieli uwolnić oskarżonych, to tem samem podpisalibyście wyrok śmierci na instytucyą sądów przysięgłych!" Otóż dr. Becker, żegnając jako przewodniczący ostatniej kadencyi sądów w Dreźnie sędziów przysięgłych i dziękując im za pełną poświęcenia działalność ich, nawiązał w końcu do wyżej wymienionych słów prokuratora Müllera i powiedział, że jakkolwiek sądy przysięgłych wykazują rozmaite usterki, to przecież takie zdanie o nich jest zuchwałem i zupełnie nie na miejcu.

W sprawie niemiecko-rossyjskiego traktatu handlowego potwierdza *Frankfurter Ztg.* informacye gazet rossyjskich, że traktat w obecnych warunkach nie przyjdzie do skutku. Dziennik wzmiankowany proponuje przerwanie dalszych rokowań i przedłużenie jeszcze na lat kilka traktatu obecnie obowiązującego, „ponieważ wojna cłowa może być groźniejsza od wojny politycznej".

Königsberger Hartungsche Ztg. dowiaduje się również, że niema żadnych widoków, aby udało się zawrzeć z Rossyą projektowany traktat. Dotychczasowe rokowania wzięły taki obrót, że rossyjscy delegaci przedwcześnie opuścili Berlin i pojechali do domu. „Na nic się nie przyda — dodaje organ królewiecki — wspaniała uczta pożegnalna, którą wyprawiono Rossyanom".

Konwent seniorów parlamentu niemieckiego postanowił załatwić się przed Bożem Narodzeniem tylko z etatem i z układem handlowym z Anglią. Najpóźniej d. 18 bm. rozpoczną się wakacye i potrwają do 12 stycznia.

Z Petersburga donoszą, że dnia 14 stycznia p. r. zakończą swoje czynności komisya do polepszenia bytu włościan Królestwa Polskiego i komisya kodyfikacyjna. Ta ostatnia miała na celu ujednostajnienie przepisów i praw miejscowych z prawami i przepisami ogólno-państwowymi, które niejednokrotnie były sprzeczne z sobą; zadaniem jej było dalej wyjaśnienie, które z tych przepisów tracą moc prawa. „Wskutek zastąpienia wielu miejscowych przepisów ogólnopaństwowymi — pisze *Nowoje Wremia* — będzie zrobiony znaczny krok na drodze zjednoczenia kraju Przywiślańskiego ze środkiem państwa".

Petersburski senat rządzący świeżo wyjaśnił, że na Litwie osoby pochodzenia polskiego nie mogą korzystać z prawa wykupu, gdyż prawo wykupu nie ma nic wspólnego z prawem spadkowem. Polacy zaś mogą nabywać ziemię w kraju tym tylko drogą spadkobrania prawnego.

Powszechnie uznano, jako dowód niezadowolenia rządu carskiego z Bułgaryi fakt, iż Rossya zażądała od księstwa wypłaty długu okupacyjnego w wysokości 13 5 milionów franków. W Sofii jednak protestują przeciw takiemu pojmowaniu sprawy. Rossya w ostatnich latach niejednokrotnie już nalegała na Bułgaryę, by ją skłonić do uiszczenia długu, nowy więc urgens już z tej przyczyny nie ma osobliwego jakiegoś politycznego znaczenia. Co się zaś tyczy Bułgaryi to nigdy nie traktowała ona wspomnianego długu jako zobowiązania, które dałoby się umorzyć za pomocą politycznej kompensaty.

Wedle informacyi *Polit. Corresp.* rossyjski agent cywilny dla kontroli nad przeprowadzeniem reform w Macedonii, generalny konsul Demerik, należy do najwybitniejszych przedstawicieli rossyjskiego ciała konsularnego. Na wszystkich swych dotychczasowych posterunkach w Jassach, Niszu, Cannes i Beirucie wywiązywał się bardzo chlubnie ze swych zadań. Z poważnym umysłem łączy on wielkie poczucie taktu i umiejętność obchodzenia się z ludźmi w każdem położeniu. Posiadając obok tego dokładną znajomość Wschodu, potrafi niezawodnie i na nowem stanowisku okazać się użytecznym.

Z Belgradu donoszą: Zarówno w skupczynie, jak w królewskim konaku objawia się pewne zaniepokojenie. Skrajni radykali w nadziei, iż obecnie wyszliby z wyboru w większości, domagają się rozwiązania skupczyny. Żądają oni skrajnie radykalnego gabinetu pod umiarkowanym prezydentem ministrów. Natomiast umiarkowani radykali pod przewodem Gruica opierają się temu stanowczo. Godzą się oni tylko na rekonstrukcyę gabinetu Gruica. Napotyka on jednakże na wielkie przeszkody z powodu kwestyi, kto miałby w odnowionym gabinecie objąć portfel wojskowy. Przeważna liczba wyższych oficerów występuje przeciwko dyktaturze królobójców. Ci znowu niezadowoleni są z dzisiejszego ministra wojny z powodu, iż dopuścił do znanych zajść w Akademii wojskowej, skierowanych przeciwko pułkownikom Maszinowi, Solarovicowi i Midicowi. Do wszystkich kwasów przybywa jeszcze niesmak w dyplomacyi z powodu, że ogłoszono w pismach list króla Piotra do cara Mikołaja wystosowany, a przez cara nieprzyjęty.

Bułgarska rada ministrów postanowiła już, jak donoszą z Sofii, wprowadzić w życie zdawna projektowaną przemianę dwunastu pułków rezerwy na pułki liniowe Tak więc stan czynny armii bułgarskiej urośnie z 24 na 36 pułków, przyczem systematyczna organizacya tej siły zbrojnej zostanie zakończoną. Pogłoski o przyspieszeniu w tym roku terminu poboru wojskowego potwierdzają się. Zazwyczaj dokonywano poboru w połowie stycznia st. st., tym zaś razem odbędzie się on o miesiąc wcześniej, co ma o tyle pewną doniosłość, że wedle ustawy można popisowych zaraz pod broń powołać.

Jak donosi telegram z Paryża, spensyonowany generał Cornulier, były komendant dywizyi, został na wniosek ministra wojny postawiony przed sąd dyscyplinarny, ponieważ w pewnem piśmie konserwatywnem skrytykował ostro postępowanie ministra wojny, za to, że go rozmyślnie pominięto przy nominacyi na dowódcę korpusu. Sąd dyscyplinarny ma rozstrzygnąć, czy generałowi nie należy odebrać pensyi przez wykluczenie go z armii.

Z Paryża donoszą, że wnosząc z dotychczasowego stanu pracy w komisyi wojskowej, wniesiony zostanie w Izbie deputowanych już około połowy lutego projekt ustawy o uzupełnieniu armii i dwuletniej służbie czynnej w wojsku francuskiem. Mniemają też, że nowa ustawa wejdzie w życie z początkiem r. 1905.

Z Petersburga nadchodzą niepokojące wiadomości o stanie zdrowia ministra skarbu Pleskego. Cierpi on ogromnie; w tych dniach będzie przewieziony do Berlina do kliniki prof Bergmana. Na stanowisko ministra skarbu prawdopodobnie już nie powróci. Jako następcę wymieniają sekretarza stanu Ruchtowa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Izba panów Rady państwa.

Wiedeń, 12 grudnia. Izba panów zebrała się o godzinie pół do 3 po południu. Hr. Leon Piniński, który pierwszy raz przybył do Izby, złożył przyrzeczenie poselskie.

Z porządku dziennego referował baron Lemayr ustawę w sprawie zmiany kilku postanowień ustawy o trybunale administracyjnym. Dr. Koerber wita ten projekt ustawy jako nadzwyczaj cenny środek ku uproszczeniu postępowania.

Następnie uchwalono ją we wszystkich trzech czytaniach, tak samo ustawę, przyjętą wprzód przez Izbę posłów, o kredycie zapomogowym.

Odczytano interpelacyę księcia Windisch-Graetza, podpisaną przez członków wszystkich stronnictw Izby panów, w sprawie koncesyj przyznanych Węgrom na polu wojskowem. Interpelanci proszą Rząd o wyjaśnienie, czy znane koncesye nie naruszają jedności armii.

Dr. Koerber odpowiadając natychmiast, wywodził, że ustawy ugodowe nigdy nie mogą doznać jednostronnej interpretacyi, ponieważ mają formę traktatu. Zmiana możliwa jest tylko na podstawie obopólnego porozumienia, a nawet ustawy przewidują, że w razie nieosiągnięcia porozumienia ma nastąpić wspólne głosowanie.

Co się tyczy zamierzonych reform na Węgrzech, były one P. Prezesowi gabinetu znane, ale nie są jeszcze definitywnie ustanowione. Tyle może P. Prezydent Ministrów powiedzieć, że zewnętrzna i wewnętrzna jedność armii pozostanie nietkniętą. Rozdział armii na dwie części byłby zbrodnią wobec Monarchii i dopóty jest niemożliwy, póki istnieją ustawy ugodowe. (Oklaski).

Na wniosek hr. Thuna uchwalono otworzyć dyskusyę nad odpowiedzą P. Prezydenta Ministrów. Pierwszy zabrał głos ks. Windisch-Graetz. Mowca przypomina, że już w lecie r. b. wystosował do Prezydenta Ministrów pismo, w którem wyłuszczył swoje i swoich przyjaciół stanowisko wobec zamierzonych reform na Węgrzech. Podnosi dalej, że stoi stanowczo na stanowisku bezwzględnego uznania praw zwierzchniczych Korony i naczelnego Wodza armii.

Wywody Kossutha, który wstrzymał obstrukcyę, wskazując na osiągnięte wielkie korzyści, wywołały tu zaniepokojenie i nie można się dziwić, iż teraz pojawiają się programy rządowe jak grzyby po deszczu i że starają się narodowe aspiracye wciągnąć do armii.

Mowca oświadcza, że nigdy nie zgodzi się na rozdział armii, któryby musiał wpłynąć decydująco także na udział Austryi w pokrywaniu wspólnych wydatków. Nie możnaby się dziwić, gdyby powtarzając słowa Prezydenta Ministrów, ludność nasza tak już przeciężona, straciła wreszcie chęć odgrywania roli objuczonego jagnięcia.

W końcu wyraża mowca życzenie rychłego powrotu normalnych stosunków w Izbie posłów. Na tem dyskusyę wyczerpano.

Dr. Koerber ogłosił w końcu z Najwyższego polecenia odroczenie Rady państwa.

Kraków, 12 grudnia. *(Tel. pryw).* Najd. Arcyksiążę Karol Stefan zwiedził wczoraj kościół św. Krzyża, Bielany, muzeum Czartoryskich, w towarzystwie radcy Dworu Maryana Sokołowskiego, który udzielał Arcyksięciu wyjaśnień. Dziś o g. 9 rano opuścił Jego Ces. Wysokość Kraków.

Kraków, 12 grudnia. *(Tel. pr.).* Dziś o godzinie 11 przed południem odbyła się uroczystość immatrykulacyi słuchaczów pierwszego roku Uniwersytetu Jagiellońskiego. Aktu dopełnił rektor Krzymuski w otoczeniu dziekanów.

Kraków, 12 grudnia. *(Tel. pryw)* Dyrekcya Towarzystwa Wzaj. Ubezp. otrzymuje bardzo liczne depesze i pisma kondolencyjne z powodu zgonu dyr. Romera.

Nadesłali je: P. Minister Piętak, JE. Julian Dunajewski, biskup Pelczar, Henryk Kieszkowski, imieniem m. N. Sącza Barbacki, burmistrz, finansowe i asekuracyjne instytucye krajowe i zagraniczne, dyrekcya „Dniestru" i i.

Po pogrzebie odbędzie rada nadzorcza poufne posiedzenie.

Pożegnanie generała Alboriego.

Kraków, 12 grudnia. *(Tel prywatny).* Generał baron Albori odjechał dziś o godz. 7 minut 18 rano do Wiednia. Wzdłuż drogi, którą jechał z komendy korpuśnej do dworca kolejowego, tworzyły szpaler pułki kawaleryi. Na placu przed dworcem ustawione były: kompania honorowa i dwie orkiestry wojskowe, z któremi się najpierw generał Albori pożegnał. Następnie wszedł do sali poczekalni, gdzie zgromadzili się generałowie, oficerowie, żony i rodziny oficerów, naczelnicy władz cywilnych, prezydent miasta z obu wiceprezydentami, prezes rady powiatowej Paszkowski i wiceprezes Skirliński, profesorowie Uniwersytetu i t. d. Ze wszystkimi żegnał się odjeżdżający z rozrzewnieniem. Na peronie pożegnał się z generałami, których uściskał i ucałował, poczem wsiadł do wagonu. W chwili gdy pociąg miał ruszyć, orkiestra I. stowarzyszenia weteranów wojskowych zaintonowała hymn ludowy. Wzdłuż toru kolejowego, od dworca aż do Bronowic, po prawej stronie, stanęły oddziały całej krakowskiej załogi i tak: batalion pionierów, tren, pułk piechoty Nr. 13, artylerya dywizyjna, artylerya korpuśna, pułk piechoty Nr. 20, pułk piechoty Nr. 100, pułk artyleryi polnej pułk piechoty Nr. 56, obrona krajowa. W czasie przejazdu pociągu wojsko oddawało honory.

Wiedeń, 12 grudnia. Najj. Pan złożył wczoraj po południu wizytę hrabinie Lonay, która pierwszy raz po ciężkiej słabości wczoraj odbyła krótką przejażdżkę.

Wiedeń, 12 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał szóstą klasę rangi dyrektorowi gimnazyum w Drohobyczu, dr. Franciszkowi Majchrowiczowi i dyrerektorowi IV. gimnazyum w Krakowie Antoniemu Pazdrowskiemu.

Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę w sprawie podwyższenia opłat konsumcyjnych w Krakowie.

Wiedeń, 12 grudnia. Najj. Pan przyjął dziś na dłuższych posłuchaniach petersburskiego ambasadora br. Aehrenthala i *attaché* wojskowego w Konstantynopolu br. Giessla.

Wiedeń, 12 grudnia. Prezydent Ministrów przeniósł notaryuszów dr. Tadeusza Bilińskiego z Kołomyi do Tarnopola, Piotra Kurysia z Bohorodczan do Wiśniowczyka i Józefa Habera z Mikołajowa do Kopyczyniec, oraz zamianował kandydata notaryalnego Teodozyusza Pelewicza z Jarosławia notaryuszem w Bohorodczanach.

Wiedeń, 12 grudnia. Stan zdrowia P. Ministra Hartla polepszył się w tej mierze, że P. Minister mógł wczoraj wyjechać na Semering.

Praga, 12 grudnia. Episkopat czeski wydał list pasterski, zwrócony przeciw ruchowi *Los von Rom*. List pasterski wzywa katolików czeskich, aby przystępowali do stowarzyszenia im. św. Bonifacego, które ma na celu chronienie katolików od odpadnięcia od wiary.

Budapeszt, 12 grudnia. Komisya finansowa Izby dep. przyjęła całe przedłożenie w sprawie upoważnienia rządu do zawarcia tymczasowego traktatu handlowego z Włochami.

Budapeszt, 12 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu partyi niezawisłości postanowiono, by wszyscy członkowie zastosowali się ściśle do uchwały stronnictwa i wstrzymali się od obstrukcyi. Omawiano także sprawę wydania manifestu do narodu; w tej mierze ma być dzisiaj powziętą uchwała.

Petersburg, 12 grudnia. *Rossyjska Agencya telegraficzna* donosi z Kijowa: Sprawcom rozruchów udało się doprowadzić do tego, że wszyscy akademicy solidarnie przestali uczęszczać na wykłady na Uniwersytecie. Jako przyczynę tego kroku podają aresztowanie studentów podczas ostatnich demonstracyj przed Uniwersytetem. Policya i kozacy utrzymują przed gmachem Uniwersytetu porządek.

Na Politechnice od rana 300 studentów stara się zwalczyć tych, którzy pragną powszechnego wstrzymania się od udziału w wykładach. Na życzenie tej części młodzieży, która domagała się dalszych wykładów, wykłady się rozpoczęły, zostały jednak wkrótce w skutek uchwały kolegium profesorskiego znowu wstrzymane. Słuchacze uchwalili z początku wysłać deputacyę do ministerstwa oświaty i prosić o wyjaśnienie sytuacyi. Potem jednak wręczyli dyrektorowi Politechniki pismo z prośbą, by zakładu nie zamykano. Wykłady wstrzymano na 2 dni. Kolegia profesorów wezwały młodzież, aby nie brała udziału w zgromadzeniach.

Bukareszt, 12 grudnia. W senacie interpelował generał Lahowari rząd w sprawie dział szybkostrzelnych, Prezydent ministrów Sturdza, jako kierownik ministerstwa wojny, odpowiedział, że rząd studyuje tę sprawę od r. 1898. Sam Lahowari prowadził w r. 1900 rokowania z warstatami Kruppa i zamówił typ armat, uznany przez komitet artyleryi za dobry. Obecnie odbywają się z temi armatami próby, które jeszcze nie są ukończone. Przy pomocy austryackiego generalnego inspektora artyleryi zmieniono stare działa w ten sposób, że mogą oddawać 6 strzałów na minutę.

Bukareszt, 12 grudnia. Izba deputowanych uchwaliła kredyt 600.000 franków na szkoły i kościoły rumuńskie w Macedonii.

Madryt, 12 grudnia. Dwóch dozorców lasowych z Casa Campo, nazwiskiem Diaz i Garzia, zostało uwięzionych. Trzeci dozorca lasów królewskich popełnił samobójstwo.

Londyn, 12 grudnia. *Biuro Reutera* zaprzeczając pogłoskom o chorobie króla Edwarda powiada, że są one zupełnie bezpodstawne, gdyż właśnie wczoraj król przedsięwziął przejażdżkę po za mury Londynu.

Nowy Jork, 12 grudnia. Donoszą ze środkowej Kolumbii, że wojsko, które maszerowało przeciw Panamie, zostało odwołane. Musiało ono torować sobie drogę do Panamy przez góry, a i w powrocie miało do pokonania wielkie trudności.

Tokio, 12 grudnia. Izbę posłów rozwiązano. W kołach rządowych spodziewano się, że Izba zniesie uchwałę, zawierającą naganę dla rządu. Gdy jednak na posiedzeniach stronnictw parlamentarnych zapadły przeciwne uchwały, zdecydował się rząd parlament rozwiązać.

Ankieta dla reformy podatku domowego.

Wiedeń, 12 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu ankiety dla reformy podatku domowego przemawiał między innymi ekspert dr. Krygowski, adwokat i sekretarz Towarzystwa właścicieli realności we Lwowie. Wystąpił przeciw praktyce władz skarbowych, które podwyższają podane fasye, skutkiem czego właściciele domów zmuszeni są podnosić czynsz. Kapitał, włożony w dom, przynosi zaledwie 3 procent. Liczne uwolnienia nowych domów od podatków są bodźcem do nieuczciwych spekulacyi budowlanych. Należałoby te uwolnienia znieść jak najprędzej, a utrzymać je tylko dla celów komunikacyjnych i zdrowotnych. W końcu oświadczył się mowca za kontyngentowaniem podatku domowo-czynszowego i natychmiastową reformą w tej mierze.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Do serc litościwych

Polecamy sierotę uczennicę 5 klasy Zosię Różycką, 13 lat mającą, która po przebyciu ciężkiej słabości uległa skrzywieniu stosu pacierzowego i popadła w chorobę św. Wita. Matka jej utrzymująca się jedynie z posług, będąc przy tem chorowitą, nie posiada żadnych środków na możliwe dalsze leczenie a zwłaszcza kupienie Zosi sznurówki gipsowej celem ratowania jej, prosi o datek choć skromny, by mogła choć w części pokryć wydatki leczenia. Wszelkie datki przyjmuje Administracya

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. grudnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. T. Sroczyński z Jasła, S. Wybranowski z Kimirza, F. Scazighino z Przewoziec, D. Pogłodowski z Sadkowiec

HOTEL FRANCUSKI.

PP. A. Makomaski i O. Strzemborz z Rossyi, J. Lenkowski z Łęki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Krupka z Tuchli, M. Rogulski z Podola, F. Domański s Uhinicz.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. grudnia 1903.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	375	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	20	101	90
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	10	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	80	102	50
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	85	99	55
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	90	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	90	—	—
4% los. w 56 lat	98	60	99	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	-	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	90	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	80	102	50
„ „ „ 4% (4 em.)	98	75	99	45
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	75	99	45
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	55	100	25
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	20	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78	—	85	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

bez kupna p[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. grudnia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.80	101.—
styczeń-lipiec	100 60	100.80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	168.—	171.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156.25	157.25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.50	187.50
„ „ 1864 po 100 zł.	262.—	265.—
„ „ 1864 po 50 zł.	262.—	265 —
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293.75	300.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.80	101. —
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.25	101 25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 75	119.50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511 —	515. -
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.50	130 50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.40	101.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.30	101.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115 50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134 50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.35	101 35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.—	101. —
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100 50	101.50
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100 25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.50	120.20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	— —
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.25	99.45
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	164. —	167. —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208 25	210.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207.75	209.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 —	99 —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 30	99.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280 —	284 —
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 75	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 30	100 30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.40	104 40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.30	100.30
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97. —	97.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91.—	95.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.60	100.60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293. —	297.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	288. —	292 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.30	99.30
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.60	99 60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.25	— —
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	— —
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	— —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102 —	102 80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 50	103 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.90	102.90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.85	99.85
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.80	101 30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.85	110.85
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102 40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.20	102.20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.40	94.45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110 —	111. —
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110. —	111. —
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.80	100.80
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19 30	20.30
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	473 —	482 50
Clary 40 zł. mk	172 —	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82 —	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80 —	83 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71 —	75 50
[illegible] 40	164 —	174 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.50	54.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.85	27 85
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66.—	69.—
Salma 40 zł. mk.	231. —	240. —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280. —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	— —
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	284.50	285 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2850.—	2858.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	689 75	690.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	779.50	780 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	533.50	537 —
Galic. banku hipot. 200 zł.	540. —	544 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 —	260. —
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	439.25	440.25
„ Austro-węg. 1400 k.	1614.—	1624 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	544. —	545 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245.50	246 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	252. —	253 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw 200 zł.	430 —	445 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394. —	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550.—	5580.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	581 —	584 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400
„ państwowych 200 zł.	684.50	685 50
„ południowej 200 zł.	.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401.—	402.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	896.—	902 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	690.—	694 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1232. —	1240 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	408.50	409 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1876 —	1883 50
Schodnicy 500 kor.	848.—	850 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	392.—	396 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117 35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.60	239.80
Paryż za 100 franków	95.12½	95.25
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 20	117.50
Włoskie banki	95 30	95.42½
Francuskie banki	95.02½	95 15
Szwajcarskie banki	95 02½	95 15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.10
20-markówka	23.43	23.51
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	95.35	95.50
[illegible]	2.53	2 53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 345/3 (4) [9948 3—3]
Zobowiązany Mikołaj Rozumkiewicz właściciel realności w Pohrebcach pod kuratelą z powodu marnotrawstwa tus. uchwała z 2/8 1903 P. IV. 177/3 (1), kurator adw. dr. Wacyk.

Na żądanie Józefa Matkowskiego i Józefy Matkowskiej, odbędzie się dnia 15 grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 20 w Zborowie, licytacya realności lwh. 57 ks. gr. gm. Toustogłowy objętej dłużnika Mikołaja Rozumkiewicza własnej w skład której wchodzą pg. 9/1, 190/1, 9/2, 218/4, 219/4, 289/4, 494/2, 496 i 497 w Toustogłowach z których pg. 289/4, 494/2, 496, 497 po dniu 3. kwietnia 1903 jako dniu plombatury podania licytacyjnego E. 345/3 (1) zostały na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Zborów 9. kwietnia 1903 wydzielone i w wykazie hipot. l. 251 ks. gr. gm. Toustogłowy jako własność Semka i Julii Steciuków po połowie zaintabulowane.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2490 kor.

Najniższa cena wynosi 1660 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone przez popierających wierzycieli zatwierdza się jako odpowiadające przepisom ustawowym §. 162 o. c.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 19. października 1903.

L. cz. E. 3520/3 (6) [9979 2—3]
Dnia 14. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) realności objętych whl. 231 i 1016 gm. Dora stanowiących jedną całość gospodarczą b) 1/2 realności whl. 236 gm. Jamna wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 3800 kor. zaś przynależności na 11.520 kor., ad b) na 650 kor. zaś przynależności na 1920 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 7660 kor. ad b) 1285 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 13. listopada 1903.

L. cz. E. XXI 1608/3 (8) [9961 2—3]
Na żądanie p. dr. Maksymiliana Krausa adw. we Lwowie, tudzież przystępujących wierzycieli p. Antoniny Braun i Ozyasza Selzera, zastąpionych przez adw. dr. Landesa we Lwowie odbędzie się dnia 16. stycznia 1904 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. we Lwowie, licytacya realności pod lkons. 1381 2/4 we Lwowie przy zbiegu ulicy Miodowej z ulicą Pełtewną położonej, objętej wykazem hip. 1676/II. gm. kat. Lwów, a składającej się z placu budowlanego, na którym znajduje się szopa z przynależnościami, które stanowi parkan 39·20 m. długi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10.330 kor. 60 hal., przynależności zaś na 58 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 5194 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XXI.
Lwów, dnia 1. grudnia 1903.

L. cz. E. 1220/3 (9) [9824 2—3]
Dnia 28 grudnia 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya realności objętych whl. 49 i whl. 108 ks. gr. gm. kat. Grabownica wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione a) realność whl. 49 Grabownica na 3720 kor., b) realność whl. 108 Grabownica na 600 kor., przynależność na 380 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi za realność whl. 49 Grabownica z przynależnościami 2733 kor. 33 hal., za realność lwh. 108 Grabownica 400 k.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Dobromil, dnia 24 listopada 1903.

L. cz. E. 283/3 (3) [9891 1—3]
Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpiony przez adw. dr. Godlewskiego, odbędzie się dnia 23. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Bieśnik i realności lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Zdonia, Jana i Maryanny Czubów własnością będących wraz z przynależnościami, składającemi się z realności lwh. 19 w Bieśniku i drzewostan 40 letni w lesie, i parę koni, 2 krowy, 10 kóp żyta, 10 kóp pszenicy, 15 kóp jęczmienia, 15 kóp owsa, 1 wóz, 1 pług, 1 brony w realności lwh. 42 w Bieśniku przeszło 400 drzew owocowych, przeważnie śliw.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: realność lwh. 19 w Bieśniku na 2201 kor., realność lwh. 42 w Zdomi na 800 kor. na zasadzie zaś protokołu oszacowania z 31. października 1903 E. 283/3 (2), który się zarazem zatwierdza oszacowane są przynależności do realności lwh. 19 w Bieśniku na 2501 kor., zaś w realności lwh. 42 w Zdoni na 600 kor.

Najniższa cena realności lwh. 19 w Bieśniku wynosi wraz z przynależnościami 3131 kor., zaś realność lwh. 42 w Zdoni wraz z przynależnościami 933 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zakliczyn, dnia 17. listopada 1903.

L. cz. E. 1323/3 (4) [9913 1—3]
Na żądanie Banku kupieckiego w Haliczu, odbędzie się dnia 29. grudnia 1903 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 5/80 części realności whl. 11 ks. gr. gm. kat. Perłowce wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy, 1 konia, 1 wozu, 2 bron, 1 pługa, 1 pługa żelaznego, 1 kosy, 2 sierpów, 2 sap, 1 siekiery.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 426 kor., przynależności zaś na 185 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 407 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 24. listopada 1903.

L. cz. E. 1930/3 (4) [9884]
Na żądanie Karola Hille, zastąpionego przez adw. dr. Frichmana, odbędzie się dnia 23. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya całej realności whl. 125, 2/7 części whl. 126 i 2/12 części whl. 360 gm. Kossów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to I. cała realność whl. 125 na 2000 kor., II. 2/7 części realności whl. 126 na 342 kor., III. 2/12 części realności whl. 360 na 668 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 1000 kor., ad II. 171 kor., zaś ad III. 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kossów, dnia 20. października 1903.

L. cz. E. 1189/3 (4) [9885]
Na żądanie Kołomyjskiej Kasy oszczędności odbędzie się dnia 30. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności whl. 872 gm. Kosmacz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 6250 kor.

Najniższa cena wynosi 4166 kor. 67 hal., poniżej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kossów, dnia 20. października 1903.

L. cz. E. 1428/3 (5) [9875]
Dnia 30. grudnia 1903 o godzinie 9, sala 12, licytacya połowy realności lwh. 322 gm Łapczyca składającej się z gruntów w obszarze 2 m. 251 kwadr. sążni, połowy realności lwh. 272 gm. Łapczyca składającej się z gruntów w obszarze 4 m. 92 kwadr. sążni domu, dwóch stajni i stodoły tudzież połowy 11/160, 5/80, 1/20 i 93/128 części z 1/10 części realności lwh. 44 gm. Łapczyca składającej się z gruntów w obszarze 14 m. 312 kwadr. sążni domu, stodoły, stajni i chlewu.

Wartość szacunkowa połowy realności lwh. 322 wynosi 921 kor. 20 hal., połowy realności lwh. 272 wynosi 1160 kor. zaś połowy, 11/160, 93/128 z 1/10, 5/80 i 1/20 części realności lwh. 44 wynosi 5058 kor. 82 hal.

Najniższa cena połowy realności lwh. 272 wynosi 773 kor. 33 hal, zaś połowy, 11/160, 93/128 z 1/10, 5/80 i 1/20 części realności lwh. 44 wynosi 3372 kor. 55 halerzy.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 12. listopada 1903.

L. cz. E. 1430/3 (5) [9876]
Dnia 30. grudnia 1903 godzinie 11, sala 12, licytacya 1/6 części realności lwh. 509 gm. Rzezawa.

Realność ta składa się tylko z gruntów w obszarze 3 m. 574 kwadr. sążni.

Wartość szacunkowa 1/6 części wynosi 334 kor. 81 hal.

Najniższa oferta 223 kor. 21 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 11. listopada 1903.

L. cz. E 3377/3 (4) [9910]
Dnia 29. grudnia 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) 1/2 realności whl. 428, b) 1/2 realności whl. 1646 gm. Delatyn wraz z przynależnościami.

Cząstki nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 380 kor. zaś przynależności na 50 kor., ad b) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 286 kor. 66 hal., ad b) 73 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 19. listopada 1903.

G. Zl. E. 702/3 (12) [9938]
Am 29. Dezember 1903 Vormittags 10 Uhr, findet beim hiesigen Gerichte, Zimmer Nr. 9, die Versteigerung der Hälfte der Liegenschaft Einlage Zl. 762 der Gemeinde Brody statt.

Diese Liegenschaft (die Bauparzelle und das Haus) ist auf 1253 K. 50 H. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 630 K., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und anderere sich beziehenden Urkunden kann mann beim unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 8, einsehen.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.
Brody, am 19. November 1903.

L. cz. E. 1349/3 (7) [9983]

Na żądanie p. dr. Aleksandra Dolińskiego adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 30. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya realności whl. 1095 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej z parcel bud. lk. 524/2 i 2092 tudzież z parcel gr. lk. 2012/2 w łącznej przestrzeni 551 kwadr. się składającej.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1212 kor. 22 hal.

Wadyum wynosi 121 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi 809 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 9. grudnia 1903.

L. cz. E. 580/3 (5) [9893]

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. p. dr. Iwańskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 30. grudnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Zatorze, licytacya realności lwh. 53 ks. gr. gminy kat. Chrząstowice.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9524 kor. 28½ halerzy.

Najniższa cena wynosi 6349 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Zator, 5. listopada 1903.

L. cz. E. 1083/3 (3) [9857]

Na żądanie Jakóba Engla odbędzie się dnia 30. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sołotwinie, licytacya 30/32 realności lwh. 340 ks. gr. gm. Sołotwina objętej, Abrahama Vogla 15/32, a niel. Gedaliego, Lei i Borucha Katzów po 5/32 współwłasnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budki służącej za sklep i domu mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2587 kor. 50 hal., przynależności zaś na 468 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1528 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 21. listopada 1903.

L. cz. E. 601/3 (5) [9895]

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez dr. Iwańskiego adw. w Wadowicach, odbędzie się dnia 30. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 5 w Zatorze licytacya realności lwh. 345 ks. gr. gm. kat. Spytkowice.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1140 kor.

Najniższa cena wynosi 760 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Zator, 5. listopada 1903.

Konkursa.

L 44373/03. [9898 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii grecko-katolickiej w c. k. gimnazyum Franciszka Jozefa w Tarnopolu ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej są przywiązane pobory w myśl ustawy z 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 173. §. 4 a mianowicie do końca sierpnia 1905 pobory dla katechetów w zakładach niezupełnych, zaś od 1. września 1905 pobory pełne.

Kapłani ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. grudnia 1903.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 30. listopada 1903.

L. 44412/03. [9949 3—3]

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem nadania opróżnionej posady nauczyciela głównego w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu, z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich dla języka ruskiego, jako przedmiotu głównego ewentualnie w połączeniu z historyą i geografią.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo pobierania dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19. września 1898 Nr. 174 Dz. p. p.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualifikationstabelle) za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca grudnia 1903 roku.

Kandydaci winni nadto oświadczyć w podaniu, wyraźnie czy i w jakim wymiarze proszą ewentualnie o policzenie po myśli §. 10 ustawy z 19. września 1898 Nr. 173 Dz. p. p. czasu służby spędzonego w charakterze egzaminowanego zastępcy nauczyciela w szkołach średnich przy stabilizacyi, tudzież do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §. 2 tej ustawy.

O ile zaś kandydaci pełnili obowiązki w publicznych szkołach ludowych lub też w państwowych szkołach ćwiczeń a pragną, aby ich lata służby przebytej w tych szkołach były im policzone na posadzie, o którą się ubiegają, nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 ustawy z 19. września 1898 Nr. 174 Dz. p. p. winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach czy i w jakim wymiarze liczą w razie zamianowania na te korzyści jakie można osiągnąć na mocy wspomnianych postanowień.

Lwów, dnia 2. grudnia 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 325/3 (2) [10.010]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 23 czasopisma: „Kolejarz“ z dnia 1. grudnia 1903 pod napisem: „Położenie strażników przy c. k. kolejach państwowych“ w ustępie od słów „W dyrekcyi stanisławowskiej“ do „sposób“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. grudnia 1903.

L. cz. Pr. 329/3 (2) [10.008]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras, że treść artykułów umieszczonych w Nr. 22 czasopisma: „Prawda i prawo“ z dnia 1. grudnia 1903 pod napisem 1) „Irlandya i Galicya“ w ustępie od słów „większa zaś część ziemi“ do końca 2) „Co może rozum ludzki“ w ustępie od słów „A gdyby tak na świecie“ do końca, zawiera znamiona występku z §§. 303 i 305 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7. grudnia 1903.

Ч. спр. Pr. 327/3 (2) [10.007]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37 зак. прас, що зміст артикулу уміщеного в числі 16 і 17 часописи: „Страхопудъ“ з дня 14. вересня 1903 під написею: „Краєвий буджетъ на 1904 годъ“ в уступі від слів „Статія I. Представлениє“ до кінця, містить в собі знамена провини з §. 300 з. к. і арт. III. зак. з 17/12 1862 Нр. 8 В. З. Д. з р. 1863 і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. грудня 1903.

Ч. спр. Pr. 326/3 (2) [10.009]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. пост. кар. і §. 37. зак. прас. що зміст артикулів уміщених в числі 60 часописи: „Гайдамаки“ з дня 1. грудня 1903 під написею: 1) „Проч з Кербером“ в уступі від слів „а Др. Кербер“ до „Смерть Русинам“, 2) „Патріоти твердого закона, що ви на се?“ в уступі від слів „Вороги народу“ до „з їх рук“ і 3) „Висша культура“ в уступі від слів „Що більше“ до кінця, містить в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. грудня 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 204/3 (4) [9962 3—3]

Przeciw Samuelowi Rappaportowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jakóba Katza we Lwowie pozew o zapłacenie 1200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 15. grudnia 1903.

Celem strzeżenia praw Samuela Rappaporta ustanawia się p. adw. dra Hanasiewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Rappaporta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 1. grudnia 1903.

L. 1791 [9956 3—3]

C. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich tych, którzy na mocy ustawowego prawa zastawu zaspokojenie swych pretensyi z kaucyi służbowej c. k. notaryusza ś. p. Władysława Manasterskiego, w depozycie c. k. Sądu krajowego we Lwowie przechowanej, z jego urzędowania jako notaryusza i jako komisarza sądowego na posadach w Sieniawie, Żydaczowie, Mikołajowie, a w końcu w Rohatynie uzyskać chcą, ażeby te swe pretensye w przeciągu sześciu miesięcy w naszej Izbie zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi dewinkulacya powyższej kaucyi i jej wydanie spadkobiercom ś. p. Władysława Manasterskiego.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, d. 28. listopada 1903.

L. cz. A. 1116/2 (5) [8978 2—3]

C. k. Sąd powiatowy O. I., w Drohobyczu podaje do wiadomości, iż dnia 22. listopada 1902 zmarł w Stebniku Mendel Kupferberg nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości czy i kto ma prawo do jego spadku, wzywa się roszczących sobie prawa do tego spadku by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili i wykazali swe prawa w sądzie, oświadczyli się do spadku w przeciwnym razie spadek jako dobro bezdziedziczne wydanym zostanie Skarbowi Państwa. Kuratorem Spuścizny mianowano Ozyasza Latenberga w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 11. października 1903.

L. cz. A. VI. 382/3 (5) [9489 2—3]

C. k Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 8. maja 1900 we Lwowie zmarł Włodzimierz Kotowicz, były ekspedyent pocztowy bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Dra Bronisław Michalewski kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. sąd powiatowy S. I. Oddz. VI.
Lwów, dnia 13. listopada 1903.

L. cz. C. II. 326/3 (1) [9999]

Przeciw Alterowi vel Nusenowi Tanenzapfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Josla Aboscha pozew o zapłatę 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 23. grudnia 1903.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Macha w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kuty, dnia 3. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 232/3 (3) [10001]

Przeciw Wojciechowi Augustynowi w Ameryce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Walentego Augustyna z Dzwonowy pozew o własność 1/5 części realności lwh. 5 gminy Dzwonowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. grudnia 1903 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się Pana Adw. Dra Tomasza Krudzielskiego w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. C. II. 377/3 (1) [9996]

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Składniowi wniosła do do tutejszego sądu Agnieszka Sypel z Zawady pozew o zeznanie kontraktu kupna-sprzedaży realności lwh. 52 ks. grt. Zawada na który audyencyę do rozprawy na 15. grudnia 1903 godz. 9 rano wyznaczono.

Kuratorem dla niewiadomego z pobytu Józefa Składnia ustanowiono Józefa Składnia z Zawady, który go zastępował będzie na jego koszt, dopóki sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, 27. listopada 1903.

L. cz. C. II. 352/3 (2) [9990]

Przeciw Józefowi Szmulikowi po Mikołaju i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zosiał do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17. grudnia 1903 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Szmulika po Mikołaju ustanawia się pana dr. Bendla adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 4. listopada 1903.

L. cz. E. 933/3 (2) [8831]

W sprawie egzekucyjnej Cecylii z Geringerów Żarskiej przeciw Maryi Pańczyszyn i Fedkowi Łukowskiemu w Turynce o 18527 kor. 14 hal. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 21. października 1903 l. cz. E. 933/3 (3), którą dozwolono na licytacyę realności objętej whl. 807 ks. gr. gminy Turynka, wierzycielom hipotecznym:

Maryi z hr. Tarnowskich Sarneckiej, Szlomie Szumyłowiczowi Juffinowi, Leibie Rosenthalowi, Sarze Stecher, Filipinie Grońskiej, Józefowi Baarowi, Julianowi Baarowi, Eugenii Baar, Ernestynie Wiltuch, Schulemowi Schorrowi, Senderowi Korneisowi, Taubie Hecht, Leonowi Atlasowi i Szyjemu Altmannowi.

Gdy niewiadomo, gdzie wyż wymienieni wierzyciele hipoteczni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Włodzimierza Maciulskiego, adw. kraj. w Żółkwi.

Tenże kurator zastępywać będzie wszystkich wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 21. października 1903.

L. 3733/903 [9957]

OGŁOSZENIE.

W myśl §. 30 ust. o reprez. powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, że preliminarze funduszów powiatowych na r. 1904 zostały dnia dzisiejszego wyłożone do przeglądu w biurze Rady powiatowej w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnów, dnia 5. grudnia 1903.

L. 1788 [9982]

OGŁOSZENIE.

Wydział Rady powiatowej stosownie do §. 30 ust. o reprez. powiatowej podaje do wiadomości opodatkowanym w Starosamborskim powiecie, że budżet powiatowy funduszów administracyjnych, funduszów dróg powiatowych i dróg gminnych na rok 1904, został z dniem dzisiejszym wyłożony w biurze Rady powiatowej i może być przez 14 dni począwszy od dnia dzisiejszego przez opodatkowanych przeglądanym.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Stary Sambor, 3. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 432/3 (1) [9998]

Przeciw Franciszkowi Zródło i Katarzynie ze Zródłów Dziewitowej w Hucisku przedtem zamieszkałym wniósł Michał Zródło z Huciska pozew o uznanie, iż obowiązek powoda wypłacenia pozwanym równowartości 3/5 części realności lwh. 13 gminy Hucisko umorzonym został i t. d. zpn.

Audyencya odbędzie się dnia 31. grudnia 1903 godzina 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. Dr. Bryk z Kolbuszowej będzie ich zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, 1. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 449/3 (1) [9995]

Przeciw nieobecnym Szymonowi i Hudzi Stemplerom, przedtem w Buczaczu zamieszkałym, wniósł Eliasz Dawid Terner we Lwowie skargę o uznanie prawa własności do części pb. 88 w Buczaczu.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 30. grudnia 1903 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat Dr. Stern w Buczaczu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Buczacz, 5. grudnia 1903.

L. cz. C. I. 293/3 (1) [9989]

Przeciw Maryi Grubiak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Iwana Grubiaka pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. l. 173 gminy Odrzechowa.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 28. grudnia 1903 godz. 10 rano w biurze Nr. 36.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Grubiak ustanawia się Pana adwokata Staruszkiewicza w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Grubiak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 5. grudnia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 447/3 spół. I. 237 [8819]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie prostuje w ogłoszonym edykcie z dnia 17. stycznia 1901 l. cz. Firm. 348/00 spół. I. 237 zawartym w Nr. 55 Gazety Lwowskiej z dnia 8. marca 1901 błędną pisownią wpisanej do rejestru firmy „Feliks & Michael Adlersberg“ w ten sposób że ta firma opiewa „Felix & Michael Adlersberg“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 22. września 1903.

L. cz. Firm. 512/3 [9071]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 20. października 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia „Związek kredytowy w Jaworowie“, odbyte 4. października 1903 uchwaliło likwidacyę stowarzyszenia.

Przemyśl, 5. listopada 1903.

L. cz. Firm. 287/3 Pojed. [9107]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Ostrów ad Radymno.

Brzmienie firmy: Dzierżawa młyna w Ostrowie ad Radymno.

Posiadacz (I.): Hersch Joel Silberman.

Data wpisu: 23. sierpnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Przemyśl, 4. listopada 1903.

L. cz. Firm. 987 (Stow. I. 68/108) [9075]

Ogłoszenie.

Wpisano w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Zakład kredytowy w Grzymałowie stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu z dnia 29. kwietnia 1903 przy sposobności przetłumaczenia statutów na język polski poczynione zostały następujące zmiany statutu:

a) Za zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich o ile fundusze stowarzyszenia nie wystarczają, odpowiadają członkowie solidarnie w wysokości pięciokrotnej deklarowanego udziału;

b) Ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczane w lokalu stowarzyszenia i na tablicy ogłoszeń w gminie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 24. października 1903.

L. cz. Firm. 432/3 [9187]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy „Rzemieślniczo-rolnicza spółka pożyczkowa i oszczędności w Leżajsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w rubryce odpowiedniej:

1. że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 24. września 1903;

2. że siedzibą stowarzyszenia jest Leżajsk;

3. że przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

4. że udział każdego członka wynosi 20 kor. a członek odpowiada za zobowiązania towarzystwa w wysokości dziesięciokrotnej deklarowanych udziałów, których jeden członek może mieć najwięcej 50;

5. że ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych, a w siedzibie stowarzyszenia będą podawane do wiadomości w sposób w miejscu przyjęty;

6. że firmę podpisują zbiorowo dwaj członkowie Dyrekcyi;

7. że Dyrekcya składa się z 3 członków i 2 zastępców i że na pierwszy okres urzędowania t. j. na 3 lata wybrani zostali do Dyrekcyi pp. Jan Płaszaj, ks. dr. Michał Żukliński i Stanisław Gostwicki, a zastępcami pp. Franciszek Grela i Aleksy Słaby wszyscy z Leżajska.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, 28. października 1903.

L. cz. Firm. 624 Spółk. II. 536 [9158]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Trzebinia.

Brzmienie firmy: „Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia“.

Prokura dr. Bernarda Diamanda zgasła.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział III.

Kraków, dnia 30. października 1903.

L. cz. Firm 169/3. [9104]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy. Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Simon Steif.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem.

Posiadacz: Simon Steif, kupiec w Nowym Sączu.

Data wpisu: 9. listopada 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24. października 1903.

L. cz. Firm. 513/3. [9106]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 20. października 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Dubiecku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że likwidacya stowarzyszenia została przeprowadzoną tudzież że wskutek uchwały walnego zgromadzenia z 8 października 1903 firma powyższa z rejestru handlowego została wykreśloną.

Przemyśl, 5. listopada 1903.

L. cz. Firm. 416/3 (Spółka) [8950]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Piekarnia karlsbadzka Godla i Nussbauma w Przemyślu.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Wypiekanie wszelkiego rodzaju pieczywa z zakupionych na to materyałów celem dalszej odsprzedaży tegoż z zyskiem.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Józef Godel i Ezechiel Nussbaum, zamieszkali w Przemyślu.

Podpis firmy (F. Z.): Obaj spólnicy łącznie w ten sposób, że pod wyciśnięte, wydrukowane lub wypisane brzmienie firmy Józef Godel swoje imię i nazwisko, zaś Ezechiel Nussbaum tylko swoje nazwisko podpisze.

Data wpisu: 21. września 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Przemyśl, 26. października 1903.

L. cz. Firm. 416/3 (Pojed.) [8949]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Józef Godel, piekarnia karlsbadzka i handel wiktuałów w Przemyślu.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 21. września 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Przemyśl, 26. października 1903.

L. cz. Firm. 558 (Pojed. III. 145) [8972]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy; Kraków.

Brzmienie firmy: Ignacy Wójcikiewicz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Kawiarnia i restauracya.

Posiadacz (I.): Ignacy Wójcikiewicz w Krakowie

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 12. października 1903.

L. cz. Firm. 607 (XVII. 49/97) [8991]

Ogłoszenie.

Wykreślono z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Fabryka przetworów z owoców i warzyw, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w Bochni z powodu rozwiązania.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 22. października 1903.

L. cz. Firm. 559 (Spół. III. 43) [9019]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo handlowe dla importu kawy H. Eisen i Ska“, po niemiecku „Handelsgesellschaft für Café Import H. Eisen u. Comp.“

że dotychczasowy jawny spólnik Lazar Rock z dniem 1. lipca 1903 ze spółki wystąpił, oraz, że pozostały jawny spólnik Henryk Eisen powyższe przedsiębiorstwo nadal za zezwoleniem występującego spólnika pod dotychczasową firmą, ale na własny rachunek prowadzić będzie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 12. października 1903.

L. cz. Firm. 449/3 Stow. II. 1120 [9047]

OBWIESZCZENIE.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II w Stanisławowie ogłasza, że poleca prowadzącemu rejestr, aby w rejestrze dla Stowarzyszeń wpisał firmę nowo zawiązanego stowarzyszenia pod firmą: „Spółka oszczędności i pożyczek w Koropcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, którego siedziba jest w Koropcu, okręgu sądowym Potok złoty.

Stowarzyszenie to opiera się na statutach uchwalonych w Koropcu dnia 30. sierpnia 1903, które w księdze alegatów przejrzane być mogą.

Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy oszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Członkami pierwszego zarządu stowarzyszenia są: Ks. Józef Gawżyński administrator ob. łać. jako przełożony zarządu, Jan Fabian stolarz jako zastępca przełożonego zarządu, Jan Śmietański kowal jako członek zarządu, Jan Sobków rolnik jako członek zarządu, Wincenty Łukasiewicz rolnik jako członek zarządu, Marcin Wojtków rolnik jako członek zarządu, Stanisław Kwiecień rolnik jako członek zarządu, wszyscy w Koropcu zamieszkali.

Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Wszelkie ogłoszenia spółki winne być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę z wyjątkiem wypadków przewidzianych w §§. 17, 30, 36 statutów, w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki w Koropcu.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za obowiązania spółki w obec osób trzecich w myśl ustawy o Stowarzyszeniach zarobkowych gospodarczych.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 26. września 1903.

L. cz. Firm. 430 (3) [9073]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Bank związkowy w Rzeszowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na Walnem Zgromadzeniu tego stowarzyszenia z dnia 7. czerwca 1903 wybrani zostali do zarządu Salomon Blumenberg, Wolf Drucker, Józef Drucker, Chaim Wolf Bau, Michel Birman, Fewel Schneeweiss i Samson Kahane a z tych Salomon Blumenberg wybrany został przewodniczącym zarządu.

Rzeszów, 28. października 1903.

G. Zl. Firm. 162/3 (Einz.) [8948]

Löschung einer Firma.

Zu löschen ist. Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts-Firmen.

Sitz der Firma: Poręba wielka.

Firmswortlaut: Jacob & Josef Kohn, Erzeugniss für Zündrequisiten, Holzhandel und Betrieb für Höbelerzeugung.

Zweigniederlassung (Zw. N.): der in Wsetin gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: am 27. October 1903 St. II. 75—76.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abth. IV.

Neu Sandez, am 20. October 1903.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

Giovanni Zuliani i Syn

Lwów, ulica Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje** posadzki weneckie terrazzo, granito, posadzki cementowe i cementowe drzewne, czyli posadzki holzitowe systemu Schmidta. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, grobowce i t. p.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Doniesienia prywatne.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.**

Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczka 3 K. opłatnie. **Skład we Lwowie A. Kościcki Syriusz ul. 3 Maja 2.**

Lwowska Filia
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy

podaje do wiadomości

że w dniach 28, 29, 30 i 31 grudnia 1903 r. z powodu zwykłego corocznego szkontra będą przyjmowane jedynie tylko nowe zastawy, zaś likwidatura (t. j. wykupno i prolongaty) będzie dla publiczności całkowicie zamknięta.

Ogłoszenie.

Dnia 15. grudnia 1903 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika l. 1. 122-gie losowanie listów zastawnych 4 prc. dawnych w sumie 102.600 kor. i 45 losowanie listów zastawnych 4 proc. 41 l. w sumie 31.800 kor.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 10. grudnia 1903.



C. k. uprzyw.

Fabryka wag

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l 11,

wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.



Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg pocztą kor 3·—, 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów

Pokarm dla drobiu 5 klg pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.

Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladownictwami.

SZTUCZNA WODA VICHY GRANDE-GRILLE CÉLESTINS

50% tańsza od rodzimej.

Celestins w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządzona pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.

Najlepszy środek w świecie do czyszczenia butów

Czernidło Fernolendta daje czarny połysk i konserwuje skóry.

Creme polyskowy Fernolendta dla jasnych bucików daje piękny połysk i konserwuje skórę.

Fernolendta Creme czarny połyskowy **„Nigrin"** specyalnie do skóry Kid, Chevreau, Gems, Chagrin i Box-Calf czyni skórę nieprzemakalną i miękką nie farbuje nawet w wilgoci, nie plami sukien i daje delikatny czarny połysk.

Wszędzie do nabycia

Stefan Fernolendt c. k. uprzyw. **Fabryka** (założona w r. 1832). c. k. dostawca dworu, Wiedeń I. Schulerstrasse 21.

Złoty medal na Wystawie w Paryżu. Grand Prix na wystawie w Londynie.

Marka ochronna: Kotwica.

LINIMENT. CAPSICI COMP.

z Richtera Apteki w Pradze,

uznane powszechnie jako najskuteczniejsze bóle uśmierzające nacieranie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1·40 i po 2 Kr. do nabycia. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „kotwicą" z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.

Apteka Richtera pod „złotym lwem" w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

Sadzonki szparagów

3-letnie silne, najlepszego gatunku

100 sztuk 3 kor.

Zamówienia na adres Biura dzienników,

Lwów, pasaż Hausmana 9.



Każdy własnym drukarzem! Moje czcionki kauczukowe nie różnią się niczem od drukarskich i bywają jak te używane i składane, nadają się one zatem do samodzielnego wygotowania wszelkich możliwych druków. Jako to: Nazwiska, adresy, formularze, ceny, awiza, drobne cyrkularze i doniesienia wszelkiego rodzaju. Wszystkie poniżej podane gatunki zostają w eleganckich metalowych puszkach dostarczane.

Perfect Nr. 1.	136	czcionek	Kor.	3·—
Perfect Nr. 2.	204	„	„	4·—
Perfect Nr. 3.	243	„	„	4·40
Perfect Nr 4.	345	„	„	5·50
Perfect Nr. 5.	430	„	„	7·50
Perfect Nr. 205.	800	„	„	10·—

Do Perfect Nr. 5 i 205 dodaję darmo polskie czcionki. Każda skrzyneczka metalowa zawiera trwałą poduszeczkę dla pieczątek i metalowy przyrząd do zestawiania czcionek, 1 pinsetę.

Wysyłka za zaliczką przez jedyny skład centralny **M. Rundbakin, Wien IV., Berggasse Nr. 3.**

Bez przygotowania można grać natychmiast 800 melodyj!



„Trębacz z Säkkingen"

Nie gniewaj się. Poczta w lesie. Marsz Boerów. Marsz Radeckiego. Znam serce. Słodkie dziewczę. Na falach. Piękne nocy i innych pieśni około 800 może grać każdy bez wszelkiego przygotowania na nowo wynalezionym instrumencie

„Trombino"

przez zwyczajne założenie paska nutowego danej pieśni. Senzacyjny ten instrument kosztuje:

I. gatunek niklowany o 9 tonach 3 zł. 50 ct.

II „ o 16 „ 6 „ 50 „

Paski nutowe do pierwszego po 20 ct., do drugiego po 40 ct. za zaliczką.

Henryk Kertész w Wiedniu

I. Fleischmarkt 18-135.



Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.

Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

¼ funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Wspaniały podarek na gwiazdkę!

(Wydawnictwo „Na około Świata").

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 kor.

Zlecenia: Biuro dzienników Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

L. 16.582. [3—3]

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Michałowi Boratyn, Józefowi Pelc, Wojciechowi Zając, Nikodemowi Krasickiemu, Szczepanowi Pszonak, Michałowi Czukwińskiemu, Józefowi Podolak, Barbarze z Bartuszów Półchłopek, Janowi Kielar, Tomaszowi Mruz, Wojciechowi Dziadeckiemu i Jacentemu Węgrzynka, kapitał 67.652 kor. 94 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej 35.000 złr. aw. na hipotece dóbr Chyrów i Posada chyrowska whl. 247 i 259 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Samborze objętych w powiecie Stare miasto położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc powyż wymienionych właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kred. ziem.

Lwów, dnia 13. listopada 1903.

ZAPROSZENIE
NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika", rozpoczniemy z Rokiem 1904 **dwiema pracami oryginalnemi:**

Józef Weyssenhoff

ofiarował „Tygodnikowi" swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

SYN MARNOTRAWNY,

a rzecz ta obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilipskiego" i „Sprawy Dołęgi" w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w **„SYNU MARNOTRAWNYM"** karty z życia arystokracyi i plutokracyi w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym" rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszej powieści znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka",

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

p. t. **„MROK",**

na tle epoki Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„SŁOMIANY OGIEŃ",

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrzeczone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

HENRYKA SIENKIEWICZA
i BOLESŁAWA PRUSA.

Mając nadto zapewniony **WSPÓŁUDZIAŁ WSZYSTKICH WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH POLSKICH,** i że przykładem lat poprzednich, będziemy umieszczali w naszem piśmie obok utworów celniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzów.

W tym celu ogłaszamy

KONKURS NA HUMORESKĘ

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honoraryum autorskiego,

sumę rubli 200.

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studya: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezyi drukować będziemy między innemi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbiorowi kwestyi bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika"

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. **To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym**

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza **„POTOP"** (8 tomów) i **„PAN WOŁODYJOWSKI"** (4 tomy).

Niezależnie od tego umyśliliśmy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „TYGODNIKA" co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16-ki, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.

Utworzy to

NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ

„Tygodnika illustrowanego", na którą się złoży

12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

Pragniemy, by „Tygodnik" stał się przez to niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

„Wielkie legendy ludzkości."

W LUTYM:

„Małżeństwo u różnych narodów."

W MARCU:

„Życie artystyczne ludzkości."

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom REPRODUKCYĘ obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,

ODBITĄ KOLORAMI

na grubym welinie.

W TEKŚCIE PISMA KOLOROWE REPRODUKCYE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.

„Tygodnik ilustrowany" będzie i nadal pismem, zapoznającem ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały szereg **reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłóta mistrzów naszych i obcych.**

Każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego" w roku 1903 otrzyma zatem **bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz**

53 **NUMERÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"**

bez żadnej dopłaty:

Potop (8 tomów) Pan Wołodyjowski (4 tomy) **12 TOMÓW POWIEŚCI SIENKIEWICZA**

oraz 12 **TOMÓW DZIEŁ POPULARNYCH**

(co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

24 TOMÓW ROCZNIE Biblioteki powieści i dzieł popularnych.

Nadto KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TŁÓMACZONEJ.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Najgustowniejsze i Najnowsze Podarunki na Gwiazdkę

poleca

Magazyn Specyalnych Nowości

Stanisław Tkacz

Lwów, ulica Hetmańska l. 10.

Specyalność: Oryginalne wyroby Szko'y artystyczno-przemysłowej w Serajewie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Serwisy stołowe ozdobne na 6 osób po 7 zł. 45 ct. i 10 zł. poleca T. Okornicki magazyn porcelany i szkła ul. Halicka Lwów.

Miód pszczelny

I. z gwarancyą za prawdziwość jakości wysyła w 5 klg. puszkach po 5 kor. za pobraniem pocztowem

J. Menczer w Mikulińcach.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy śr dek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Rutynowany dyetaryusz

piszący pięknie, szybko i czytelnie posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady przy Sądzie, Starostwie lub Urzędzie podatkowym od 1. stycznia 1904. Adres Dyetaryusz poste restante Ustrzyki dolne.

Znakomity dochód uboczny.

Poszukuje się ajentów lub ajentek na czasopismo z literatury pięknej za wysoką prowizyę. Zgłoszenia do Oesterreichische Verlagsanstalt Wien I., Seilergasse 3.

Funt pomadek 60 centów,

karmelków 40, czekoladek guldena, cukrów deserowych 80, cukrów na choinkę guldena. Strucle, torty od korony. Ciastka, pączki po trzy centy poleca

Cukiernia Troczyńskiego

Lwów

ulica Fredry.



Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

Od 13. do 20. grudnia do widzenia

Straszna katastrofa trzęsienia ziemi w Lublanie i Malownicze krajobrazy w Krainie.

Wstęp 20 hal.

Na gwiazdkę!

poleca się

Album powstania listopadowego

Wydawnictwo zasłużonych mężów polskich z r. 1830/1. Format wielkiego folio, zawiera 15 artystycznie wykonanych portretów wraz z biografią.

Cena 4 kor. z przesyłką 4 kor. 60 hal.

Do nabycia w Ajencyi dzienników Sokołowskiego Pasaż Hausmana 9 we Lwowie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

CIASTO I SYROP

NAFÉ

DELANGRENIER

Pâte et Sirop de Nafé Delangrenier

Najprzyjemniejszy środek dla piersiowych osób

Żądać należy marki

Delangrenier

PARIS

19, rue des Saints-Pères, w Paryżu i aptekach.

Broń

wszelkiego rodzaju, Łuski nabojowe i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fakle smołowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze

i najtaniej

główny magazyn broni

Alfreda Dzikowskiego

c. i k. nadwornego dostawcy

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 3.

Cenniki illustr. na żądanie bezpłatnie.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Art. Zakład rytowniczy

A. Zigmana

Lwów, ul. Sykstuska 14.



Wykonuje stampile metalowe i kauczukowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plomb z datami, marki pieczątkowe i t. p. oraz skład drukarń kauczukowych.

A. KRZYSZTOFOWICZ Lwów, „Hotel Georg'a"

sprzedaje w dolnym magazynie — ceny w koronach

	Serya I.	Serya II.	Serya III.
1 para portyer	2 kor. 70 hal.	4 kor. 50 hal.	6 kor. 50 hal.
1 para firanek koronkowych	2 „ — „	3 „ — „	5 „ 25 „
1 serweta na stół	3 „ — „	4 „ 50 „	6 „ — „
1 kapa na łóżko	4 „ 25 „	6 „ — „	8 „ — „
1 metr chodnika	— „ 40 „	Gat. M. — „ 70 „	1 „ — „
1 dywanik przed łóżko gatunek T.	— „ 80 „	Gat. M. 1 „ 60 „	Gat. S. 2 „ 10 „
1 dywan na łóżko 135/200	2 „ 80 „	Gat. M. 5 „ 60 „	Gat. S. 7 „ 80 „
1 dywan pokojowy 175/250	4 „ 30 „	8 „ — „	Gat. S. 14 „ — „
1 kocyk na łóżko wełniany	4 „ 30 „	6 „ 25 „	8 „ 75 „
1 metr materyi 120 ctm. szer.	1 „ 90 „	2 „ 50 „	3 „ 25 „
1 kołdra watowana	7 „ — „	8 „ — „	11 „ — „
1 kocyk bawełniany wzorzysty, letni 145/190	4 „ 25 „	5 „ 25 „	5 „ 50 „
1 kapa pikowa na łóżko	3 „ — „	5 „ 50 „	7 „ — „
1 para derek na konie 116/320	8 „ 75 „	135/350 11 „ 30 „	135/350 12 „ 60 „

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.



Doniesienie.

Wszechstronnie znana firma:

JULIUSZ MEINL

w Wiedniu.

(Założona w roku 1862 — w naszej Monarchii największy i najstarszy specyalny skład kawy, herbaty i kakao) otworzyła

WE LWOWIE

przy ulicy Akademickiej l. 2 a,

wielką filię dla Galicyi i zaprasza niniejszem Wielce Szanowną Publiczność najuprzejmiej do łaskawych odwiedzin. Proszę żądać Cenników i Prospektów, które na żądanie pod wskazanymi adresami natychmiast bezpłatnie wysyłamy.

Marka ochronna.

Ulgi w spłatach wedle umowy

Przy płaceniu gotówką 3% rabatu

Nieustająca Hyperprodukcya

Jeszcze więcej jednak w przerażającym do tejże stosunku będący

słaby popyt

Całkowita gotówka nie wymagana

Ulgi w spłatach wedle umowy

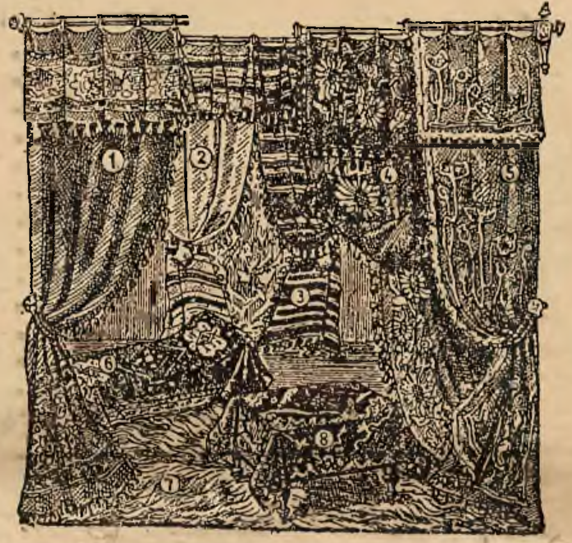
nagromadziły w licznych fabrykach i na rynkach ogromne zapasy towarów, przez co ceny tychże tak spadły, iż dzisiaj nadzwyczaj tanio można już nabyć w dobrych gatunkach **dywany, portyery, chodniki, kapy na stoły i łóżka, koce, kołdry, linoleum ceraty i różne przedmioty dekoracyjne i luksusowe** jakoteż **bieliznę męską i damską i inne potrzebne artykuły, a to tem łatwiejsze powinno dla Wielm. Pana być nabycie takich rzeczy,** ile że Wielm. Pan może sobie **spłatę wygodnie rozłożyć.**

Nasza renomowana, a szczególnie w Galicyi zaszczytnie znana firma, mająca za zasadę dobre towary sprzedawać po **bez konkururencyi nizkich cenach** obrała sobie także system i hasło: **„całkowita gotówka nie wymagana“** i **„ulgi w spłatach możliwie dogodne.“**

W ślad tedy za tem dajemy nasze towary na kredyt wszystkim P. T. Urzędnikom państwowym i prywatnym bez różnicy stanu i rangi, jakoteż wszystkim innym Osobom prywatnym, dobrze sytuowanym, które nie chcą lub nie są w możności potrzebne im towary za gotówkę zakupywać i przyznajemy tymże ulgi w spłatach częściowych, które mogą stosownie do umowy być rozłożone na miesiący lub kwartały, przyczem z naciskiem podnosimy, iż przy interesach na kredyt absolutnie cen towarów nie podwyższamy.

Portyery sztuka kor. 1·30, 2, 3 i wyżej

Firanki koronkowe para kor. 2·50, 4, 6 i wyżej



Dywany ścienne 140/200 po kor. 6, 8, 10 i wyżej

Dywaniki przed łóżka po kor. 1·40, 2, 3 i wyżej

Chodniki, metr po 30, 50, 70 hal. i wyżej

Kilkaset resztek chodnika po cenach bajecznych

Nasze nizkie ceny wzbudzają senzacyę!

Koce flanelowe 150/200 po kor. 4, 6, 8 i wyżej

Kapy na łóżka po kor. 4, 6, 8 i wyżej

Dywany pokojowe 200/300 po kor. 11, 14, 18 i wyżej

Dywany kościelne i przed ołtarze we wielkim wyborze



Kapy na stół po kor. 3·50, 5, 7 i wyżej

Linoleum i ceraty w ogromnym wyborze

Prócz tych tu wyżej naprowadzonych, polecamy szczególniej nasz bogato zaopatrzony skład wybornych gatunków portyer, firanek koronkowych, stor aplikacyjnych, karniszy, chodników wełnianych i kokosowych do pokoi, na schody i korytarze, dalej dywanów kościelnych i przed ołtarze, dywanów salonowych, do jadalń i pokoi dziecinnych, dywanów ściennych i dywaników przed łóżka i „angora“ koców flanelowych i wełnianych systemu prof. Jaegera, koców do podróży, kołder, kap na łóżka, na stoły, makat, jak wogóle wszelkich artykułów dekoracyjnych. Wielki zapas prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów po cenach bez konkurencyi niskich.

Żądając kredytu, niezbędnie koniecznem jest wpierw nas ustnie lub pisemnie zawiadomić, na które towary się reflektuje, dalej w jaki sposób odnośna kwota ma być spłacona.

Celem poczynienia potrzebnego zakupna, prosimy o łaskawe zaszczycenie nas osobistemi odwiedzinami, skoro jednak Wielm. Pan mieszka poza Lwowem, a przyjazd do nas nie będzie wygodnym, prosimy łaskawie do nas listownie się udać.

Za nadesłaniem marki pocztowej za 10 hal. wysełamy na żądanie nasz bogato illustrowany cennik dywanów, portyer, firanek, chodników, cerat, linoleum, narzutek na otomany, kap na stoły i łóżka, koców do podróży i do sanek, der na konie, kołder, gobelinów, makat i innych artykułów dekoracyjnych, jak również towarów lnianych i bawełnianych, bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, szyfonów, płótna, bielizny stołowej i innych potrzebnych artykułów.

Listy i zamówienia należy adresować:

Dom towarowy „Au Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

(Pasaż Hausmana).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.